Nr. 329 Łódź, Czwartek 22 grudnia 1921 roku. Rok IV

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 25 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmuję wyłącznie od 5—6 po po. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

„Słowiańska Austrja".

Głośna w teorji, a nieziszczona w praktyce zasada Wilsona o samostanowieniu narodów pojmowana jest zwykle jako podstawa prawa narodu do niepodległego, niezależnego bytu. Pomijając błąd logiczny, jaki tkwi w tym powierzchownym ujmowaniu zasady, gdyż można wyobrazić sobie a nawet przytoczyć pogląd narodu, który głosuje za przynależnością do obcego państwa (polacy na zaodrzańskiej części Górnego Śląska, na Warmji i Mazurach), tkwi tu również wielki błąd historyczny

Bardzo liczna i poważna szkoła polityków i historyków zapatruje się bardzo sceptycznie na możliwość podzielenia świata na państwa narodowe. Ponieważ dziejami rządzą przedewszystkiem względy gospodarcze, przeto na państwa należy patrzeć bardziej jako na organizmy ekonomiczne, niż kulturalno-nacjonalne. Zwolennicy tej szkoły stwierdzają, iż tendencja dziejów biegnie w kierunku przeciwnym, mianowicie konstytuowania się państw narodowościowych.

Nie będziem tu wdawali się w ocenę słuszności tych wywodów. Pragniemy tylko zaznaczyć, że jako na przykład praktyczny, powoływano się na b. monarchję austrjacką. Miała ona być dowodem żywotności państwa narodowościowego, a jej prawodawstwo konstytucyjne rozwijało się w kierunku zabezpieczenia narodowościom należnych im praw szczególnej opieki kulturalno-gospodarczej i politycznej; w dalszej przyszłości przewidywano rozwinięcie się Austrji w państwo federacyjne pod predominacją niemców.

Monarchja austrjacka upadła. Pozostał marny ułamek jej dawnej wielkości: miasto Wiedeń z przyległemi gminami. Ale nie upadł bynajmniej prestige jej idei. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że aczkolwiek Austrja stanowi dziś zaledwie drobinkę polityczną, opinja publiczna świata i wielka prasa poświęca jej o wiele więcej uwagi, niżby to miało wynikać z jej znaczenia gospodarczego, terytorjalnego i militarnego, Austrja realnie jest niczem, idealnie posiada dla polityki międzynarodowej poważne znaczenie.

Na czem właściwie polega tajemnica jej szczególnego uroku? Na pytanie to najlepiej odpowiedzieli sobie czesi. Jako naród o niezwykłym zmyśle praktycznym, szybko zrozumieli, że nadarza się świetna okazja wyzyskania pewnych niewidzialnych węzłów, łączących, mimo nowe granice, państwa sukcesyjne, powstałe na gruzach dawnej monarchji Habsburgów.

Struktura gospodarcza krajów tych, system połączeń kolejowych, tradycje — połączyły je w jedną całość, która powoli dopiero, stopniowo będzie się rozpadać, a dawne spoidła poczną się rozluźniać.

Konferencja w Porto Rose i Lana były próbami unormowania tego procesu, bowiem chaotyczne bezplanowe rozrywanie węzłów, jak się okazało, było dla wszystkich państw sukcesyjnych szkodliwe i gospodarczo niebezpieczne.

Czesi, jak powiedzieliśmy, zapragnęli wyzyskać tę okoliczność dla swoich celów. Oddawna już tam rozwijała się myśl o zachowaniu dawnego państwa Habsburgów w całości, jednak z pewną zasadniczą zmianą. Chodziło o to, by dominujący wpływ zamiast niemcom, oddać czechom; w innej nieco formie nazywało się to zapewnieniem narodom słowiańskim pierwszeństwa w państwie, przyczem czesi mieli nadzieję uzyskania od innych narodów prawa reprezentowania ich. Później, w epoce konferencji wersalskiej idea ta była usilnie propagowana w formie t. zw. federacji dunajskiej.

Nie ulega wątpliwości, że t. zw. mała ententa również, choć w innej formie, zawierała pewne elementy tej samej czeskiej koncepcji.

Ostatnio Praga zdobyła się na nowy krok po tej samej drodze. Przy okazji wizyty, złożonej prez, Massarykowi przez prezydenta republiki austrjackiej, dr. Hainischa i premiera ministrów Schobera zawarło w Pradze szereg układów pomiędzy obu państwami, oraz omawiano możliwości i sposoby dalszego zbliżenia się Czechosłowacji i Austrji. Jednocześnie prasa czeska odsłania ciekawe discretionalia układu i marzy o takim zacieśnieniu węzłów pomiędzy narodami b. monarchji, by „jednocześnie zachować wszystkie walory dawnej łączności i nie naruszać niczyjej niepodległości".

Najlepszym środkiem, jej zdaniem, byłby sojusz państw sukcesyjnych, który ze względu na liczne, wyczerpujące i zbliżającą je pod każdym względem umowy przypominałby bardzo federację państw...

Otóż tu kryje się cała rzecz. Nadzwyczaj zręczna gra min. Benesza dąży do takiej odbudowy dawnej Austrji związkowej, w której rolę główną odgrywaliby czesi. Mniejsza z tem, jakie formy zewnętrzne, konstytucyjno-państwowe, czy też międzynarodowe adoptowałby nowy twór polityczny, Chodzi tylko o skutki, o łączne spółdziałanie w kwestjach polityczno-gospodarczych.

Porozumienie austro-czeskie jest faktem. Niezadługo zapewne usłyszymy coś o Jugosławji. Ostatnie wiadomości z Rumunji pozwalają się spodziewać, że i tam sięgnęły wpływy czeskie. Bodaj czy nie bardzo sprytnie obmyślanej polityce dr. Benesza należy przypisać, że w ostatnich dniach nastroje w Bukareszcie zmieniły się na niekorzyść sojuszu z Polską, za zbliżeniem zaś do sfery polityki niemieckiej, która w najbliższych miesiącach może znaleźć się bardzo blisko planów dr. Benesza...

Zamiary czeskie stworzenia „nowej Austrji", jako zespołu państw, są dla nas bardzo groźne.

Przedewszystkiem w Europie centralno-wschodniej pojawiła się nowa potęga polityczna, która usunęłaby Polskę zupełnie w cień. W polityce europejskiej bylibyśmy wtedy tylko najnędzniejszym pionkiem.

Nie ulega kwestji, że nowa ta organizacja polityczna kontynuowałaby stary plan Habsburgów wciągnięcia nas do siebie. Nie trzeba dowodzić, że wtedy bylibyśmy oddani na wyzysk czechów o samodzielnej polityce nie byłoby mowy.

Dalej w wielkiem niebezpieczeństwie byłaby kwestja Galicji wschodniej. Stare sympatje rusinów do b. Austrji ożyłyby i stalibyśmy się terenem frondy ukraińskiej w kierunku nowej federacji. Pozatym Polska byłaby zagrożona gospodarczo. gdyż nowa organizacja polityczna chciałaby zapewno ująć w swe ręce handel tranzytowy pomiędzy Europą zachodnią a Rosją.

Naszkicowaliśmy powyżej tylko najprostszy rys o konsekwencjach politycznych, które w możliwych jeszcze konturach ujawniają się w świetle umowy austrjacko-czeskiej.

Czesi nie zasypiają gruszek w popiele. Stałe opóźnianie się i otwieranie ze zdumienia ust wobec niespodzianek faktów jest naszą specjalnością.

Niechaj przynajmniej przy tej groźnej perspektywie ożyje w naszem ministerstwie przy ul. Miodowej jakiś duch inicjatywy, politycznego przeciwdziałania, niechaj przynajmniej prasa uświadomi opinji publicznej i sejmowi wagę nowego momentu politycznego na terenie międzynarodowym.

Może te czynniki wpłyną na dyplomację naszą, by mniej flirtowała z Pragą, mniej bawiła się w chowanego z dr. Beneszem, a miała oczy otwarte na to, co się na świecie dzieje...

Czesław Ołtaszewski.

Odszkodowania niemieckie.

Stanowisko mocarstw zainteresowanych.

Zagadnienie reparacji stanowi najważniejszą kwestję chwili obecnej, wokół której obraca się polityka zagraniczna świata. Jak będzie wyglądało rozwiązanie tej sprawy, trudno dzisiaj powiedzieć.

Nie wiedzą tego w Londynie, ani w Paryżu, a najmniej w Berlinie. Jedyne co da się stwierdzić, to intencje, z jakiemi Francja i Anglja przystępują do nowych rokowań.

Stanowisko angielskie.

13 sierpnia b. r. między państwami ententy został zawarty układ co do podziału pierwszego miljarda odszkodowań niemieckich.

Anglja otrzymała z tego 30 — 40 miljonów funtów, które uważa za zwrot kosztów okupacyjnych w Nadrenji, wstawiła tę sumę do swego budżetu i żąda zatwierdzenia tego przez Francję.

Właściwych sum reparacyjnych — jak powiedział dnia 9 listopada b. r. kanclerz skarbu sir Robert Horne — Anglja jeszcze nie otrzymała. Powątpiewanie, czy Anglja wogóle otrzyma w przyszłości należne jej sumy rośnie z dnia na dzień.

W każdym razie jest rzeczą zupełnie jasną, że o ile nawet Anglja zmusi Niemcy do uskutecznienia zapłaty, to osiągnięty w ten sposób zysk nie będzie równoważyć strat, jakie wynikną dla Anglji z powodu ruiny gospodarczej Niemiec. Anglja doskonale zdaje sobie sprawę z tego faktu i dlatego jej polityka odszkodowań jest mniej bezwzględna, a zato bardziej wyrozumiała niż np. Francji.

Oprócz powyższego jest jeszcze jeden powód większej wyrozumiałości Anglji względem Niemiec. Chodzi mianowicie o to, że stan gospodarstwa angielskiego jest w wysokim stopniu zależny od stabilizacji waluty niemieckiej. Jednakże tu stabilizacja jest możliwa do przeprowadzenia, gdy oprócz, żądanych przez Niemcy, zmniejszenia sumy odszkodowań i zmiany terminów spłat, przeprowadzona zostanie równowaga bilansu odszkodowań oraz gruntowna reforma finansów niemieckich. W tym wypadku jednak Anglja będzie żądała od Niemiec jaknajwiększych ofiar i wysiłków.

Ale ofiary ponoszą nietylko Niemcy, poniesie również Anglja. Obliczenie Anglji doprowadziły ją do przekonania, że odnowienie stosunków gospodarczych z Niemcami i odbudowanie w ten sposób gospodarki światowej jest daleko lepszym interesem, niż wymuszenie podpisu na wielce wątpliwej wartości zobowiązaniach niemieckich. Anglja zdaje sobie doskonale sprawę do jakich granic sięga możność płatnicza Niemiec, ale bezwzględnie będzie żądała wypłacenia raz przyjętych warunków.

Stanowisko francuskie.

Francja nie uznała układu z dnia 13 sierpnia b. r. ponieważ nie miała ona nic otrzymać z pierwszego miljardu.

Chodzi o to, że otrzymyła ona zakłady przemysłu górniczego w zagłębiu Saary, oszacowane na 300 miljonów złotych marek. Francja nie otrzyma również ani grosza z rat styczniowych i lutowych, ponieważ te przypadną Belgji na zasadzie jej prawa pierwszeństwa.

Francja zawarła z Niemcami traktat wiesbadeński, ale spotkał się on z niezadowoleniem Anglji, która nie mogła się zgodzić, aby obciążone długami Niemcy faworyzowały kogokolwiek przy spłacie odszkodowań. Jak dotąd żąda przynajmniej Anglja, jako ekwiwalent za uznanie układu wiesbadeńskiego—ratyfikowania przez Francję układu z dnia 13 sierpnia.

Przeciwko układowi w Wiesbadenie wystąpiła również większa część przemysłu francuskiego, jak to wykazały ostatnio debaty w izbie deputowanych. Dla polepszenia stanu finansowego Francji konieczna jest jej gotówka. W wymuszaniu tych sum jest Francja bardziej bezwzględna, nawet jeśli stosuje jedynie miernik gospodarczy, a to dlatego, że kryzys wszechświatowy dotknął ją niezbyt boleśnie.

Stabilizacja marki niemieckiej w rozważaniach francuskich nie odgrywa poważniejszej roli, po pierwsze dlatego, że Francja jako posiadająca walutę średniej wartości stosunkowo niewiele cierpi wskutek ogólnego chaosu walutowego, po drugie zaś, ponieważ węgiel niemiecki przysyłany do Francji staje się tańszy i ratuje w ten sposób przemysł żelazny francuski od kryzysu, panującego w tej gałęzi w innych krajach.

Natomiast Francja jest bardzo zainteresowana w uporządkowaniu finansów niemieckich, ponieważ od tego zależy regularność spłaty długów niemieckich. Francja w odróżnieniu od Anglji myśli nie kategorjami gospodarczemi, lecz czysto budżetowemi i fiskalnemi.

Stanowisko amerykańskie.

Stany Zjednoczone ogólnie rzecz biorąc tylko wówczas przyjmą czynny udział w rozwiązaniu europejskich zagadnień gospodarczych i finansowych, o ile państwa europejskie uporządkują swoje budżety i ograniczą nieprodukcyjne wydatki, szczególnie na zbrojenia. Na tym punkcie należy podkreślić zupełną zgodność poglądów Ameryki z Anglją, niezawsze idąca w parze z dążeniami Francji. Anglja jest zdania, że nie w tym celu udziela kredytów Niemcom, aby Francja miała za co powiększyć swą liczbę armat i łodzi podwodnych.

Lloyd George i Briand.

Ważne narady w Londynie. — Dobre wrażenia Brianda. — O gospodarczą odbudowę Rosji. — O konkretne propozycje niemieckie.

LONDYN, 20 grudnia (Pat). Havas. Dzisiejsza konferencja między Briandem a Lloyd Georgem rozpoczęta przed południem zakończyła się o godz. 13 min. 15. Premjer francuski odniósł z konferencji wrażenie jaknajlepsze. W godzinach popołudniowych rzeczoznawcy francuscy kontynuowali badania nad sprawami, które będą przedmiotem wieczornych narad obu premjerów.

BERLIN, 20-go grudnia (Pat). O podróży Rythenaua do Londynu donoszą pisma niemieckie, że rząd niemiecki już od kilku dni planował wysłanie odpowiedniego przedstawiciela rządu niemieckiego do Londynu. Natomiast po nadejściu odpowiedzi państw sprzymierzonych na notę niemiecką, odbyły się w łonie rządu szczegółowe narady z udziałem Rathenaua, w czasie których opracowano propozycje, jakie rząd niemiecki zamierza przedłożyć państwom sprzymierzonym, w sprawie finansowego położenia Niemiec.

Dr Rathenau zabrał ze sobą do Londynu ściśle określony plan, wedle którego będzie działał.

Nota rządu polskiego ma wielkie nadzieje w naradach Rathenaua z Lloyd Georgem i Briandem, ponieważ sądzą, że **dobre stosunki panujące między Rathenauem, a Briandem** wywierają wpływ decydujący na ukształtowanie stosunków finansowych między Niemcami, a państwami sprzymierzonemi. Rząd niemiecki wobec tego będzie czekał z odpowiedzią na notę państw sprzymierzonych, aż, do czasu otrzymania z Londynu sprawozdania o przebiegu rokowań.

LONDYN, 20-go grudnia (Pat). Pierwsze spotkanie Lloyd Georega z Briandem skończone zostało o godz. 1-ej w południe. Narady cechował nastrój serdeczny. Obrady odnosiły się do ogólnego gospodarczego położenia całego świata, oraz innych ważnych kwestji europejskich, jak **gospodarcza odbudowa Rosji** i plan odszkodowań. Co do ostatniego punktu rozpatrywano różne sposoby załatwienia. Decyzja jednakże czas nie zapadła.

LONDYN, 20-go grudnia (Pat). „Times" donosi, że delegacja francuska, przybywająca do Londynu, jedzie w nadziei, że będą przedłożone **konkretne propozycje niemieckie.**

Francja trwa w żądaniu wypłaty obu rat, nawet w drodze przymusu. Delegacja francuska sądzi również, że rządowi niemieckiemu przedstawione być mogą definitywne propozycje w sprawie ustanowienia międzysojuszniczej kontroli nad gospodarką niemiecką.

LONDYN, 24 grudnia (Pat) Havas. Wczoraj popołudniu Briand i Lloyd George wbrew zapowiedzi nie odbyli konferencji. Dziś w południe obaj premjerzy przystąpili do dalszej pracy nad badaniem sprawy polepszenia stosunków gospodarczych Europy.

Po stronie Anglji zaznacza się wyraźnie skłonność do zwołania ogólno-europejskiej konferencji obejmującej państwa, należące do obu obozów prowadzących wojnę, **nie wyłączając Niemiec i Rosji oraz państw neutralnych.**

Jest możliwe, że Briand przyłączy się do tego planu pod pewnymi warunkami, zwłaszcza pod warunkiem utrzymania w całości w mocy finansowych zobowiązań Niemiec. W każdym razie Briand uważa, że ścisłe porozumienie francusko-angielskie powinno być główną osią tego rozdziału konferencji. Obaj premjerzy pracują obecnie nad tem, aby ustalić program współdziałania obu rządów tak, aby jeszcze przed odbyciem zamierzonej konferencji poglądy wzajemne już były uzgodnione.

LONDYN, 21 grudnia. (Pat). Havas. W czasie rokowań francusko-angielskich Francja obstawać będzie między in. za koniecznością uzyskania od rządu Rzeszy dokładnej i sumiennie opracowanej statystyki eksportu i importu niemieckiego. Rzeczoznawcy francuscy stwierdzili, że Niemcy są w możności wypłacenia całkowitej raty w dniu 15 stycznia 22 r. Należy przypuścić że i rzeczoznawcy angielscy podzielają ten pogląd. Ostateczne zarządzenia, mające na celu zmuszenie Niemiec do dokonania wypłaty, powzięte będą w porozumieniu ze sprzymierzonymi.

LONDYN, 21 grudnia. (Tel. wł. „Gł. Pol."). Pisma londyńskie stwierdzają, że narady, toczące się obecnie między Lloyd George'm a Briandem, mają charakter prac przygotowawczych do rady najwyższej, której zwołanie najbliższego posiedzenia jest projektowane na początek stycznia.

Odpowiedź na prośbę niemiec o udzielenie moratorjum.

PARYŻ, 21 grudnia (Russpress) Na prośbę wystosowaną przez rząd niemiecki do międzysojuszniczej komisji reparacyjnej, komisja dała następującą odpowiedź:

Komisja reparacyjna otrzymała notę pana kanclerza państwa z dnia 14, grudnia w której rząd niemiecki komunikuje, że nie mogąc wnieść całkowitych rat płatności, które przypadają zgodnie zgodnie z warunkami traktatu w d. 15 stycznia i 15 lutego — prosi o cześciowe choćby odroczenie terminu płatności, komisja nie może nie wyrazić zdziwienie, że p. kanclerz w piśmie swem nie oznaczył ani sumy, którą zamierza wnieść do wypłat w d. 15 stycznia i 15 lutego, ani też terminu, odroczenia którego domaga się, ani też wreszcie nie wskazuje gwarancji, jakie może zapewnić rząd niemiecki. Dokąd komisja nie otrzyma dokładnych informacji w tych wszystkich kwestjach, nie może dać odpowiedzi na pismo p. kanclerza i nie może nawet przystąpić do dyskusji nad niem. Komisja reparacyjna z żalem konstatuje, że w piśmie pana kanclerza nie wskazane są środki, jakie rząd niemiecki zastosował, aby zamierza stosować w kwestjach omawianych ustnie z komisją w d. 13 listopada w piśmie z dnia 2 grudnia.

Falsze statystyki niemieckiej.

PARYŻ, 21 grudnia. (Pat). H Niemiecka statystyka handlu zagranicznego, przedstawiająca na niekorzyść Niemiec bilans wymiany towarowej jest właściwie niedokładna. Wartość importu do Niemiec jest mianowicie świadomie i tendencyjnie przeceniona w porównaniu z wartością eksportu z Niemiec. Jeżeli się zważy w dodatku, że statystyka niemiecka nie obejmuje dostaw niemieckich do Francji, wykonywanych w myśl traktatu pokojowego, niezgodność danych statystycznych francuskich i niemieckich wzrasta jeszcze po trzykroć. Na rok 1921 statystyka francuska ocenia eksport Niemiec do Francji na sumę 550 miljonów mk. w złocie, zaś statystyka niemiecka tylko 99 miljonów.

Należy przypuszczać, że analogiczne badania nad danemi statystycznemi urzędów celnych innych państw, doprowadziłyby do stwierdzenia identycznego niezgodności ich danych z danemi statystyki niemieckiej.

Lloyd George o Rosji.

LONDYN, 21 grudnia (Russpr.). Lloyd George przyjmując delegację robotników powiedział m. in.: „Mimo opozycji wewnątrz państwa i zagranicą, Anglja była pierwszem państwem, które nawiązało stosunki handlowe z Rosją sowiecką. Rosja sowiecka zabiega obecnie w sprawie zwołania konferencji; Anglja zgadza się na nią, jednakże upłynie jeszcze sporo czasu, zanim inne państwa, zgodzą się wziąć w niej udział. Rosja ma trudne zadanie do rozwiązania; jej dług w Anglji sięga 561 miljonów f. sterl. Błędnem byłoby oczekiwanie szybkiego rozwoju ekonomicznego w Rosji; na razie chodzi o przywrócenie do niej zaufania tych ludzi, którzy byli dawniej w stosunkach handlowych z Rosją. Dokąd Rosja zajmuje bezsensowne stanowisko w stosunku do swoich długów — nie może marzyć o uzyskaniu kredytów. Kupcy angielscy nie są komunistami. Komunizm może być nawet dobrą sprawą, ale Anglja nie oceniła jeszcze należycie całej jego piękności i dlatego kupcy angielscy idąc przyjętym dotąd torem, chcą otrzymywać pieniądze za towary wysyłane do Rosji. Być może, że jest to głupie, ale tak jest w rzeczywistości. Dokąd Rosja nie przywróci do siebie zaufania i dokąd nie można liczyć, że otrzyma się pieniądze za towary wysłane do Rosji — handel z Rosją będzie czczym wyrazem. Ustawa o kredycie eksportowym w handlu z Rosją nie była dotąd stosowana, ponieważ nie daje się ona zastosować do Rosji. Sprawę tę badano u nas. Uważam, że niema konieczności stwarzania nowych praw dla udzielenia kredytu Rosji.

Lord Bewerbroock nie wyjeżdża do Rosji.

LONDYN, 21 grudnia (Russpr.) „Daily Telegraph" zaprzecza pogłoskom o rzekomej nominacji lorda Bewerbroocka na stanowisko handlowego przedstawiciela Anglji w Rosji sowieckiej.

Rząd sowietów nie dotrzymuje zobowiązań.

Czyni on wszelkie trudności w sprawie realizacji traktatu ryskiego.

MOSKWA, 21 grudnia. (A. W.) Wbrew oczekiwaniom, iż rząd sowietów wejdzie wreszcie na drogę faktycznej realizacji traktatu ryskiego i dołoży wszelkich starań celem unormowania stosunków sąsiedzkich z Polską, oraz stworzenia podstawy do nawiązania stosunków handlowych, dotychczasowe wyniki prac reewakuacyjnych nie wykazują wcale podobnych tendencji. Kierownicy prac reewakuacyjnych ze strony rosyjskiej i ukraińskiej zmieniani są niemal codziennie i nie uznają zobowiązań przyjętych i podpisanych przez ich poprzedników, oficjalnych reprezentantów rządu sowietów.

Obecny przedstawiciel delegacji rosyjsko ukraińskiej w komisji reewakuacyjnej i specjalnej, stał się dla strony polskiej postacią mityczną, gdyż nie można go w Moskwie odnaleźć, zaś jego zastępca reprezentant rządu ukraińskiego, z którym Polska ma zawierać traktat handlowy, nie uznaje zobowiązań sowieckich, kilkakrotnie oficjalnie przyjętych i podpisanych.

Nie wróciła dotychczas do kraju ani jedna ewakuowana fabryka, a tymczasem urządzenia fabryczne niszczą się z dniem każdym. **Delegacja rosyjsko - ukraińska wprowadziła do obrad taką kazuistykę** i tak kazuistycznie interpretuje traktat ryski, że wszelka dyskusja z nimi staje się bezcelowa. Powyższe fakty winny być ostrzeżeniem dla dyplomatów, zawierających jakiekolwiek umowy z rządem sowieckim, zwłaszcza zaś umowy handlowe.

Włochy a Rosja.

Socjaliści włoscy domagają się wznowienia stosunków z Rosją.

RZYM, 21 grudnia. (Pat). Hav. W parlamencie socjaliści wysunęli wniosek w sprawie wznowienia stosunków politycznych i ekonomicznych z Rosją. Minister spraw zagranicznych della Toretto wykazywał, że sowiety nie wykonały **układu włosko-rosyjskiego** w sprawie repatrjacji jeńców wojennych. Sowiety odesłały jedynie 200 osób cywilnych. Z powodu braku quorum w izbie głosowanie w tej sprawie odroczono do następnego posiedzenia. Sprawą nawiązania stosunków z Rosją zajmowano się wczoraj również w komisji spraw zagr. senatu. Komisja przyjęła rezolucję,

upoważniającą rząd do nawiązania rokowań z Rosją

pod następującymi warunkami: 1) rząd rosyjski winien dać dowody, że jest wyrazem niewymuszonej woli większości narodu rosyjskiego, 2) interesy obywateli włoskich w Rosji winny być skutecznie zabezpieczone, 3) ewentualne rokowania włosko-rosyjskie nie powinny w żadnym razie naruszać węzłów solidarności, łączących Włochy z państwami sojuszniczemi.

Koncesje dla amerykanów.

LONDYN, 21 grudnia. (Pat). Jak donosi „World" grupa amerykańskich finansistów zawarła z rządem rosyjskim układ w sprawie wyzyskania bogactw ziemnych Rosji, oraz dowozu środków żywności do Rosji. Koncesja udzielona wspomnianemu konsorcjum amerykańskiemu opiewa na lat 20.

Rosja sowiecka i państwa bałtyckie.

RYGA, 21 grudnia (Russpress). Rada ministrów upełnomocniła ministra komunikacji do podpisania traktatu z Rosją sowiecką w sprawie tranzytu i wymiany posyłek pocztowych między państwami. Z Helsingforsu donoszą o podpisaniu traktatu sowiecko-fińskiego w sprawie ruchu kolejowego.

Wymiana jeńców wojennych.

BUKARESZT, 21 grudnia (Russpress). Dzienniki donoszą, że nastąpiła wymiana jeńców politycznych między Węgrami i Rumunją. Wielu węgrów nie chciało powrócić do ojczyzny.

Po długich i ciężkich cierpieniach dn. 21 b. m. zmarł mój najukochańszy mąż, nasz nieoceniony ojciec, teść, brat, szwagier, wuj i dziadek, przeżywszy lat 59

B. P.

ABRAM ROSENSTRAUCH

Obywatel m. Łodzi.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 40 nastąpi w czwartek, o godz. 12 i pół w poł., o czem zawiadamia w głębokim smutku pozostała

Rodzina.

Sekcja zwłok, względnie czaszki Kusmanowej ustaliła, że Kusmanowa otrzymała 9 ran, zadanych twardem narzędziem, z tych zaś rana, zadana w okolicy lewego oka i kości skroniowej, była raną powodującą śmierć.

W dniu dzisiejszym przed sądem doraźnym w Łodzi rozegra się epilog tej straszliwej sprawy.

Aprowizacja miast polskich.

W niedzielę, dn. 18-go bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie towarz. aprowizacji miast polskich ziem wschodnich.

Uchwalono przekształcenie dotychczasowego towarzystwa na spółkę akcyjną, której akcjonarjuszami będą w stosunku 60 proc. miasta, a 40 proc. kapitału prywatnego.

Obecni na posiedzeniu byli: Łódź—prezydent Rżewski, Lwów—prezydent Neuman, Białystok—prezes rady miejskiej Filipowicz, Włocławek — prezydent Roliński, Tarnów—prezydent Tertil, Piotrków—prezydent Walas, Kraków — wiceprezydent Bobrowski, Łowicz — burmistrz Stanisławski, dyrektor związku miast p. Kozłowski, z Warszawy — radni: Hirszel i dr. Zieliński.

Zadaniem spółki będzie: 1) kupno i sprzedaż artykułów, potrzebnych miastom i ludności miejskiej, 2) inicjowanie, organizowanie i uczestniczenie w przedsiębiorstwach handlowych i wytwórczych, pożytecznych z punktu widzenia polityki gospodarczej, komunalnej miejskiej lub korzystnych dla interesów szerokich warstw ludności miejskiej. 3) Współudział z gminami miejskiemi w zakresie aprowidowania miast w artykuły pierwszej potrzeby. 4) Załatwianie wszelkich handlowych tranzakcji dla miast na zasadzie stosunku komisowego, oraz 5) wogóle rozwijanie jaknajszerszej działalności handlowo-przemysłowej, mającej na celu dobro ogółu spożywców miast polskich.

Przyjęło jednomyślnie wniosek przeciwko likwidacji poszczególnych wydziałów aprowizacyjnych miejskich, które regulują jednak ceny artykułów spożywczych i są jedynym biczem na paskarzy.

W razie zlikwidowania tych wydziałów, rozpocząłaby się nieokiełznana orgja paska i drożyzny.

Jednem z dalszych zadań tow. jest ścisłe współdziałanie z ligą konsumentów i instytucjami współdzielczemi.

Wybrano komisję organizacyjną i w najbliższym czasie zwołany zostanie zjazd.

Zasilenie finansów miejskich.

Dnia 17-go b. m. z inicjatywy prezydenta Al. Rżewskiego odbyła się w Warszawie w lokalu T-wa Aprowizacji M. P. i L. W. narada w sprawie niedawno uchwalonej ustawy sejmowej o zasilaniu finansów miejskich.

Zebrani z oburzeniem podkreślili fakt, że uchwały niesłychanej wagi przeszły przy bardzo małej ilości obecnych posłów i umieszczone były na samym końcu dziennego posiedzenia Sejmu, wnioski opracowane były przez posłów ludowych na kolanie i ustawę tę raczej można nazwać ustawą o uszczuplaniu, a nie zasilaniu finansów miejskich. Na wniosek posłów ze stronnictwa „Piasta" pozbawiono miasta podatku ładunkowego, bagażowego i od biletów kolejowych.

Zebrani zapiętnowali również karygodne niedbalstwo posłów miejskich, których większość była nieobecna podczas omawiania wzmiankowanej ustawy. Słowem, że zapewnienia p. Michalskiego, wobec uchwalenia tej ustawy skończyły się najzupełniejszem fiaskiem.

Obecni na naradzie przedstawiciele miast postanowili zwrócić się do ministra Michalskiego i marszałka sejmu z protestem przeciwko uchwale sejmowej z dnia 17-go b. m. b. r., krzywdzącej w niesłychany sposób miasta.

Urlop wojewody.

Wojewoda łódzki p. Antoni Kamieński rozpoczyna z dniem dzisiejszym trzytygodniowy urlop. Zastępować go będzie dr. Garapich.

Zwiększenie ilości pociągów pasażerskich.

Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i przewidzianego zwiększenia ruchu pasażerskiego ministerstwo kolei żelaznych poleciło dyrekcjom kolejowym, aby pociągi wstrzymane z braku węgla zostały uruchomione, poczynając od 22 do 24 i od 27 b. m., jednakże tylko przy uwzględnieniu zapasów węgla.

Nowe marki stemplowe.

W dniu 20 grudnia b. r. zostały puszczone w obieg nowe marki stemplowe wartości 1, 2, 3, 4, 5, 10, 20 i 50 mk., a w dniu 1 stycznia 1922 r. — wartości 200 i 500 marek.

W sprawie normalnej służby w urzędach pocztowych.

(r) W związku z ukończeniem działań wojennych zachodzi potrzeba przywrócenia normalnej służby w urzędach pocztowo-telegraficznych i telefonicznych w Polsce.

Względy jednak natury politycznej i bezpieczeństwa publicznego będą niezawodnie wymagały utrzymania nadal przez pewien czas w niektórych urzędach pocztowych rozszerzonych godzin urzędowych w dziale służby telegraficznej i telefonicznej. Ponieważ utrzymanie dyżurów nocnych w dziale służby telegraficznej i telefonicznej jest połączone ze znacznymi wydatkami skarbowymi, ministerstwo poczty i telegrafów zawiadomiło m.s.w., że może, zarządzić tylko za zgodą ministerstwa skarbu przedłużenie godzin urzędowych poza potrzebą, uzasadnione normalnymi stosunkami.

W sprawie nadużyć w cegielni miejskiej.

Do magistratu zgłosili się w dniu 15 b. m. robotnicy, zatrudnieni w cegielniach miejskich, składając szereg zeznań, obciążających kierownika cegielni J. Straucha. W związku z powyższym prezydjum magistratu zarządziło natychmiastowe dochodzenie, w wyniku którego Strauch został zwolniony z zajmowanego stanowiska, a sprawę skierowano do prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi.

Nadmienić należy, że magistrat przeprowadził dochodzenie, jakoteż powziął decyzję dyscyplinarną w stosunku do wzmiankowanego Straucha już w dniu 15 b.m., a więc przed ukazaniem się wzmianek na ten temat w prasie.

W sprawie cukru w hurtowniach.

(r) Ministerstwo aprowizacji zawiadomiło województwo łódzkie, że zapasy cukru, jakie pozostały w hurtowniach powiatowych po dniu 1 grudnia 1921 r., należy pozostawić do dyspozycji hurtowni, które mogą zapasy te sprzedać w drodze wolnego handlu w pierwszym rzędzie kooperatywom i komunom, w ostateczności kupcom prywatnym.

Ruch kołowy.

Stosownie do przepisów o ruchu kołowym z r. 1887 i na zasadzie rozp. ministra spraw wewnętrznych z dnia 14 listopada 1918 r. art. 2 („Monitor Polski" nr. 205) podaje do wiadomości, iż wszystkie samochody, dorożki, ekwipaże, sanki oraz rowery i motocykle winny być oświetlone za pomocą latarń od zmroku do świtu.

Rozporządzenie to obowiązuje od dnia 1 stycznia 1922 r. Winni niezastosowania się do niniejszego rozporządzenia podlegać będą karze w myśl ogólnych postanowień karnych.

Numer gwiazdkowy „Journal de Pologne"

(g) Numer gwiazdkowy Journal de Pologne zawierać będzie artykuły, napisane specjalnie przez pp.: Rabskiego, Rosnera, Niedziałkowskiego, Stanisława Strońskiego, Jana Dębskiego — w języku polskim i przez pp.: Nouleus, Loius Marin, genèral de Castelnau, genèral Weygand, Claude Farrère — w języku francuskim, w których czytelnicy znajdą oceny nadzwyczajnie ciekawe i z różnych punktów widzenia powzięte, o stosunkach francusko-polskich.

Biblioteka Y. M. C. A. w Warszawie.

Dnia 1-go grudnia została otwarta w Warszawie na Placu Trzech Krzyży nr. 10 m. 8 biblioteka angielska Y. M. C. A. Biblioteka ma na celu udostępnienie szerokiemu ogółowi korzystania z książek angielskich, które są tak drogie, że przeciętny inteligent nie jest w stanie ich nabyć. Biblioteka składa się z książek naukowych i powieści. Dział naukowy posiada książki z działów: nauk społecznych, historji (z uwzględnieniem książek o wojnie światowej) rolnictwa, techniki lotnictwa i automobilizmu. Dział powieściowy składa się z 600 tomów i będzie wkrótce powiększony.

Nie ulega wątpliwości, że i społeczeństwo łódzkie powitałoby z wielką wdzięcznością i uznaniem utworzenie w Łodzi jeśli nie biblioteki, to przynajmniej czytelni pism i czasopism angielskich i amerykańskich.

Maskarada Czerwonego Krzyża.

Dnia 19 b. m. odbyło się posiedzenie sekcji gospodarczej komitetu maskaradowego pod kierownictwem dr-a Albina Grabowskiego. Kooptowani do Komitetu przedstawiciele sfer kupieckich oświadczyli, że w uznaniu doniosłej działalności Tow. Czerwonego Krzyża i dla poparcia jego celów, kupiectwo łódzkie postanowiło własnym sumptem urządzić bufet i dostarczyć bezinteresownie materjałów do dekoracji sali.

W tym celu wyłoniono specjalne podsekcje, do których poszczególne gałęzie kupiectwa delegowały swych przedstawicieli. Pozatem postanowiono wysłać odezwę do wszystkich stowarzyszeń kupieckich, wzywającą do współdziałania na rzecz maskarady.

Wielka Maskaradowa Sylwestrowa.

Jak już podaliśmy w d. 31 b. m. urządza dla zasilenia swych funduszów wielką maskaradę sylwestrową połączoną z całym szeregiem atrakcji i niespodzianek.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszej najukochańszej matce, teściowej i babce

b. p. Rozalji Rozenkrancowej

ur. Bronowska

składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Córki, zięciowie i wnuczka.

Obrady parlamentu miejskiego.

Wczorajsze posiedzenie rady miało charakter świąteczny i trwało niespełna godzinę. Było to bez kwestji najkrócej trwające obrady w obecnym sezonie.

Przewodniczył radny Rapalski.

Na wstępie wybrano jednego delegata i jednego zastępcę do dyrekcyjnej rady kolejowej.

Następnie rada przyjęła z nieznacznemi poprawkami projekt magistratu ustanowienia posad służbowych w zarządzie miejskim.

Z kolei rada uchwaliła oddać bezpłatnie jedną morgę gruntu miejskiego pod budowę gmachu państwowej szkoły zawodowej żeńskiej, poczym zatwierdziła podwyższenie opłat za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach miejskich i obcych, oraz opłat za dokonywanie sekcji w prosektorjum miejskim.

Do wniosku wydziału budownictwa w sprawie zakupu większej ilości kostek granitowych na bruk miejski rada przychyliła się.

Następnie przystąpiono do sprawy opracowania rezultatów jednodniowego spisu ludności. Materjał z dokonanego spisu miał być odesłany do głównego urzędu statystycznego do Warszawy. Jednak urząd ten zgodził się na powierzenie opracowania tego materjału ciałom samorządowym, naturalnie o ile praca tu odpowiadałaby celowi. Wobec tego że magistrat łódzki posiada wydział statystyczny z odpowiednio wykształconym i wykwalifikowanym personelem, oraz ze względu na to, że szczegółowe dane statystyczne, zawarte w arkuszach spisowych mogą oddać miastu i statystyce miejskiej nieocenione usługi, magistrat postanowił nie odsyłać materjału spisowego do Warszawy, lecz zatrzymać go u siebie i opracować na miejscu.

Należy podkreślić, że gdyby praca ta dokonywana była w głównym urzędzie statystycznym, rezultaty jej mogłyby być ogłoszone dopiero za jakieś trzy lata, tymczasem opracowanie materjału spisowego przez magistrat zostanie uskutecznione w ciągu 6 miesięcy. Rada zgodzi się na ten wniosek i postanawia w tym celu przyjąć 25 urzędników na na przeciąg 20—25 tygodni, zaznaczając jednocześnie, że powinnni się oni rekrutować z pośród zwolnionych wskutek redukcji personelu pracowników magistratu.

Na zakończenie rada przyjmuje wniosek magistratu w następujących sprawach:

przyjęcia od rządu pożyczki w kwocie mk. 2,000,000 na budowę gmachu szkolnego przy ul. Zagajnikowej;

zaciągnięcia w PKO w Warszawie pożyczki krótkoterminowej w kwocie mk. 120,000,000 na pokrycie niedoboru administracyjnego gminy miejskiej;

przyjęcia od rządu pożyczki krótkotermin. w kwocie mk. 24,000,000 na wypłatę jednorazowego 100-pr. zasiłku dla urzędników i robotników miejskich w mies. wrześniu 1921 r.;

przyjęcia od rządu krótkoterminowej pożyczki w kwocie marek 52,000,000 na uregulowanie płac pracowników miejskich i wyrównanie niedoboru administracyjnego gminy miejskiej w mies. październiku 1921 r.; przyjęcia od rządu pożyczki w kwocie mk. 500,000,000 na pokrycie niedoboru administracyjnego.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany i przewodniczący zamkął posiedzenie, życząc pp. radnym wesołych świąt.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 22 grudnia.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, miejscami opady, temperatura w pobliżu zera. Silne wiatry zachodnie.

Łódź i Warszawa.

Jak działają organy samorządowe w obu miastach.

Rada miejska i magistrat m. Łodzi podlegają nieustannej i bezlitosnej krytyce całej prawicy i NPR. Nie akceptujemy bezwzględnie całej polityki naszych władz miejskich. Posiadamy liczne zastrzeżenia, zarówno co do całokształtu ich prac, jak również co do celowości i słuszności poszczególnych zarządzeń. Nie możemy jednak kierować się stronniczością i rzucać winę na radę miejską i magistrat, za które wcale one nie odpowiadają.

Między in. jednym z zarzutów, jakie stawia się miejskiemu ciału zarówno uchwalającemu, jak i wykonawczemu, jest brak inteligencji i rzeczoznawców, fachowców w łonie obu władz. Warto wobec tego zestawić nasze stosunki z krytyką, którą w radzie miejskiej w Warszawie przeprowadził radny adw. Łypacewicz.

Podkreślił, że za istniejący stan rzeczy w ogromnej mierze ponosi winę nietylko błędna polityka rządów poprzednich, ale również rządząca większość rady miejskiej i wybrany przez nią magistrat.

Ta większość — wywodził mówca — uczyniła gospodarkę miejską zależną od przypadku, nie opracowała żadnego planu gospodarczego, a wybranemu magistratowi często odmawiała poparcia.

To też magistrat niepewny swego losu, żyjący z dnia na dzień, nie wiedzący, kiedy rozterki, panujące w kole narodowem, zmuszą go do złożenia mandatów, przystosowywał się do bezplanowej polityki większości, a gdy chcąc ocalić miasto przed nadmiennemi wydatkami, lub powiększyć dochody miejskie, szukał oparcia w lewicy, która w takich wypadkach oparcia mu nie odmawiała, to tem mocniej zwalczany był przez prawicę.

Koło narodowe zbyt nieopatrznie powoływało do władzy ludzi nieodpowiednich i równie nieopatrznie, zbyt często wybranym przez siebie członkom magistratu nakazywało podawać się do dymisji. W ten sposób, nieliczące ławników, koło narodowe w krótkim czasie zmieniło prezydenta i czterech wice-prezydentów, a ostatnio wybrało prezydenta, który już po tygodniu urzędowania oświadczył magistratowi, że ustępuje z zajmowanego stanowiska.

Na drugi zaś dzień członkowie magistratu, należący do koła narodowego, ku nowemu zaniepokojeniu opinji, zaczęli zgłaszać swe rezygnacje. Doszło do tego, że dziś nawet radni nie wiedzą, czy prezydent niema zaufania do magistratu, czy też magistrat do prezydenta, czy miasto ma prezydenta i czy ma magistrat. A te ciągłe gorszące niesnaski, zmiany, dymisje, rezygnacje uniemożliwiają konsekwentne przeprowadzenie jakiegokolwiek planu, odbierają Zarządowi miasta resztki powagi, potęgują rozprzężenie i chaos.

Wyjście z obecnego stanu rzeczy leży przedewszystkiem w uporządkowaniu stosunków i lepszej organizacji samej rady miejskiej, które gadulstwu, rozprzężeniu oraz jałowości rozpraw w zbyt wielu komisjach kierownictwo rady nie zdołało zapobiec, w ustaleniu magistratu, który nie może zmieniać się z dnia na dzień, wreszcie w wytworzeniu przeprowadzeniu programu finansowego i gospodarczego na dłuższą metę, programu opartego na somodzielności finansowej miasta i racjonalnej gospodarce w przedsiębiorstwach miejskich, przyczem pomoc rządu powinna być zapewniona na czas niezbędny dla dokonania gruntownych i zasadniczych reform.

Kryminalistyka.

Echa napadu bandyckiego. Jak już donosiliśmy na powracających z Tuszyna do Łodzi kupców, Zygmunta Kwiecińskiego, jego żonę i Władysława Urbaniaka napadli bandyci, którzy zadali stawiającym opór kupcom rany nożami i zbiegli. Zawiadomiona o tem zajściu policja wysłała na miejsce zajścia wywiadowców, którzy zatrzymali na szosie rzgowskiej pewnego, udającego się do Rzgowa podejrzanego osobnika. Wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się do udziału w napadzie. Następnie w ślad za zeznaniami zatrzymanego bandyty zaaresztowano wszystkich biorących udział w napadzie, mianowicie: Ambrożego Opatowskiego, zam. we wsi Ksawerów, Ottona Henciera, zam. we wsi Starowa Góra, jego ojca Jana, oraz Oskara Ulricha, zam. w Pabjanicach. Wszystkich przesłano do więzienia.

Zamordowanie urzędnika śledczego w Zgierzu. (r) Dnia 20 b. m., o godz. 10-ej wieczór, gdy wywiadowca policji śledczej na pow. łódzki, Wacław Olszewski udawał się na służbę do komisarjatu, w Zgierzu, został na ul. Szlachtuzowej napadnięty przez kilku nieznanych osobników. Zadawszy napadniętemu kilka ciężkich ran nożami i toporkami w głowę, zawlekli go z szosy na pobliską polankę i zbiegli. Przechodząca kobieta usłyszawszy jęki i wołania o pomoc, udała się szybko do komisarjatu, skąd niezwłocznie wysłano policję na wskazane miejsce, która znalazła tam Olszewskiego już w agonji. Olszewski w drodze do szpitala zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Z sądów.

—o—

Ładny przykład dają majstrowie fabryczni.

W sądzie okręgowym rozpoznawana była sprawa przeciwko Bertoldowi Stege i Rajnholdowi Majerowi, majstrowi zgierskiej fabryki, oskarżonym o systematyczną kradzież przędzy fabrycznej. Podczas przewodu sądowego ustalonem zostało, że od dłuższego czasu w fabryce Tow. Akc. A. G. Borst w Zgierzu dokonywaną była systematyczna kradzież przędzy wełnianej. Dochodzenie policyjne ustaliło, że sprawcami powyższych kradzieży byli oskarżeni Stege i Majer, pracownicy wymienionej fabryki. Podczas rewizji znaleziono u nich dość dużą ilość przędzy, oraz wyroby z niej.

Dyrektor wspomnianego towarzystwa wartość znalezionej przędzy oszacował na 200.000 Mk.

Podczas przewodu sądowego oskarżony Stege przyznał się do inkryminowanego mu czynu i wyjaśnił, że wziął rzeczywiście 2 razy przędzę, jednakże ogólnej wagi około 3 funt.: oskarżony Majer również przyznał się do winy i wyjaśnił, że do czynu tego popchnęła go nędza materjalna, jak również namowa ze strony współoskarżonego do popełnienia występnego czynu.

Przyznanie się podsądnych oraz zeznanie zaprzysiężonych świadków ustaliły najdrobniejsze okoliczności sprawy i wykazały, że oskarżeni czynu tego dopuszczali się systematycznie z wiedzą, że im, jako majstrom fabrycznym, grozi szczególnie wysoka kara.

Oskarżenie wnosiło o najsurowszy wymiar kary względem obu oskarżonych wychodząc z tego założenia, że jako majstrowie fabryczni winni oni dawać przykład swym podwładnym robotnikom.

Po dwukrotnej replice podprokurator wnosił o ukaranie obu oskarżonych dwuletniem więzieniem, obrońcy zaś w kancelarji swych przemówień prosili o najłagodniejszy wymiar kary.

Sąd po wysłuchaniu wniosków stron uznał podsądnych za winnych i skazał ich na zamknięcie w więzieniu na przeciąg jednego roku i dwuch miesięcy, przytem zaliczył im na poczet kary po dwa miesiące aresztu prewencyjneg oraz zasądził od nich 1600 mk. tytułem opłat sądowych.

Po ogłoszeniu wyroku, żona jednego oskarżonych poczęła spazmować i zemdlała.

O łapownictwo.

W środę dnia 22 grudnia 1921 r. między godz. 5—6 po poł podszedł do kasy Nr. 3 na st. Łódź-Fabryczna Józef Kunel i do Białegostoku. Kiedy na prośbę tę kasjer nie odezwał się ani słowem i zrobił głową milczący ruch niechęci, wypowiedział Kunel półgłosem: „Jestem gotów dać sto mk. na Czerwony Krzyż lub coś podobnego.“ Po tej propozycji uczynił Różycki wymowny ruch głowy, jakoby zgody, przyjął od Kunela 500-markowy banknot, napisał bilet bez zwłoki i podał go Kunelowi z 15-ma markami. Na bilecie figurowała cena 384 mk. co wraz z wydaną resztą wynosiło mk. 400.—

Na zatrzymane dla siebie 100 mk. nie dał Różycki żadnego pokwitowania. W dniu powyższego zajścia nie było żadnych ograniczeń w wydawaniu biletów do Białegostoku i przy kasie wyjątkowo nie było tak zwanych ogonków. Powyższe fakty zostały stwierdzone przez zeznanie sędziego Spalińskiego. Wszyscy kasjerzy winni stosować się przy wydawaniu biletów kolejowych do przepisów taryfowych i żadnych naddatków, nieprzewidzianych taryfą, nie wolno im pobierać. W sprawie przyjmowania od pasażerów ofiar na rozmaite cele społeczne istnieją specjalne rozporządzenia, i czynności te poruczone są osobom specjalnie upoważnionym. Do osób wyżej wymienionych nie należał kasjer Różycki i otrzymanych od Kunela 100 mk. zrobił on notatkę w księdze kasowej z dnia 22 grudnia 1921 r. dopiero po wszczęciu dochodzeń w tym kierunku przez policję państwową. Mimo powyższej notatki pieniądze nie zostały przelane do kasy, lecz kwotę 118 mk. otrzymał starszy kasjer biletowy z uwagą, że są to pieniądze od pasażerów na plebiscyt górnośląski.

Na zasadzie powyższego Tadeusz Różycki, lat 27, pociągnięty został do odpowiedzialności pod zarzutem przyjęcia 110 mk. danych cez zamiaru skłonienia go do pogwałcenia obowiązków urzędowych a wraz z nimi i 47-letniego Józefa Kunela oskarżony o wręczenie datku pieniężnego w sumie 110 mk. za otrzymanie biletu kolejowego do Białegostoku.

Tętno chwili.

„Bogowie łakną krwi".

Czy znacie znakomitą powieść ostatniego laureata akademji Nobla, Anatola France'a, p. n. „Les dieux ont soif" (Bogowie łakną krwi)?

Pisarz francuski dał w swem dziele nieśmiertelny obraz tego szału prześladowczego, jaki opanował przywódców wielkiej rewolucji francuskiej. Żądza przelewania krwi, szalejąca w owczesnych umysłach pod piórem poety, przeistacza się w wizje żywiołowego obłędu, któremu, zaiste, trudno jest dać jakieś imię uczuć lub instynktów ludzkich: France, stawiając w tytule swojej książki zdanie „Bogowie łakną krwi" chce tem jakgdyby dać do zrozumienia, że za tę orgję czerwonej kąpieli, którą rozpętał jakobinizm, nie można winić natury ludzkiej, że w naturze tej drzemią jakieś potworne pozostałości żywiołów, przerastających wolę, rozum oraz uczucie człowieka, żywiołów, za które odpowiedzialność dźwigają sami Bogowie, twórcy tego najlepszego ze światów, który jednak jest światem, nigdy nie osychającym ze krwi i łez.

Lecz, oto, owi bogowie, łaknący teroru, bogowie z powieści francuskiego pisarza, najniespodziewaniej dla siebie, znaleźli naśladowcę w Polsce; naśladowcę i wspólnika.

Znaleźli go w osobie niesłychanie chwiejnego i słabej woli człowieka, jakim jest nasz minister spraw wewnętrznych, autor ustawy wyjątkowej przeciw „knowaniom antypaństwowym".

Ale bo też tylko ludzie słabi mogą się imać tak „mocnych" środków, jak ustawy wyjątkowe, jak sądy doraźne, jak egzekucje, jak teror, jak cały wogóle aparat represji administracyjnej, to jest represji, ślepo wymierzającej ciosy.

Nigdy carat rosyjski nie działał tak „mocnemi" środkami, nigdy nie wieszał, nie sądził, nie skazywał tak ryczałtowo, nie tryumfował tak zawzięcie nad swojemi przeciwnikami, jak w ostatniem właśnie dziesięcioleciu przed swoim upadkiem.

— Tylko słaba administracja, — rzekł p. Downarowicz w przemówieniu swem na zjeździe wojewodów — posługuje się przepisami wyjątkowemi, ale—niestety —my jesteśmy słabi.

„Gazeta" zaś „Poranna" dodaje komentarz, malujący tę słabość: gdy przedstawicielstwa Rosji sowieckiej rozporządzają w Warszawie 13 samochodami, policja nasza ma ich do rozporządzenia tylko 3.

— Tylko trzy samochody! — powtarza z naciskiem pan minister: jakże wobec tego można obyć się bez „ustawy wyjątkowej".

Ustawa wyjątkowa, zdaniem ministra, może tedy uzupełnić poniekąd odczuwany dziś niedobór w zakresie komunikacji: auta da się zastąpić paragrafami przepisów administracyjnych.

Podkomisja sejmowa, wszelako, inaczej snadź zapatruje się na tę sprawę: zaproponowała ona, mianowicie, po przyjacielsku, aby minister złożony przez się projekt wycofał z sejmu.

Co zaś do liczby trzech automobilów, to jest to, być może, liczba zbyt szczupła, jeśli chodzi o służbę publiczną. — Zupełnie wszakże wystarczająca, aby pana ministra odwieźć z komfortem i z ustawą wyjątkową tam, skąd najniepotrzebniej przybył. Lewalr.

Przed wyborami wileńskiemi.

Udział ludności w wyborach będzie znaczny.

WILNO, 21 grudnia (Pat). W całym pow. oszmiańskim panuje nastrój przychylny dla wyborów. Zainteresowanie ludności wyborami wzrasta z każdym dniem.

Powszechnie rozbrzmiewa hasło przyłączenia do Polski.

WILNO, 21-go grudnia (Pat). W pow. lidzkim ruch wyborczy znacznie się ożywił. Dnia 19 b. m. odbyto szereg wieców, urządzonych przez PSL, Odrodzenie i Zw. Lud. Narod. z udziałem ludności, przeważnie wiejskiej, zarówno katolickiej, jak i prawosławnej. Zainteresowanie wyborami duże.

GDANSK, 21 grudnia. (Pat). Z Kowna donoszą: Na ostatniem posiedzeniu sejmu kowieńskiego przedstawiciel rządu litewskiego wygłosił deklarację protestującą przeciwko wyborom na Wileńszczyźnie.

O kompetencje sejmu.

WARSZAWA, 21 grudnia (Tel. wł. „Gł. Pol."). Dowiadujemy się, że prezes komisji rządzącej wileńskiej, p. Meysztowicz, w odpowiedzi na memorjał organizacji żydowskich, które uzależniły swój udział w wyborach od określenia kompetencji sejmu wileńskiego, złożył oświadczenie treści następującej:

Reskrypt, w którym cel zwołania zgromadzenia przedstawicieli ziemi wileńskiej określony jest jako dążenie do umożliwienia tej ludności wypowiedzenia swej woli, zawiera sam przez się nadanie zgromadzeniu jaknajszerszych kompetencji. Wszelkie ściślejsze wyjaśnienia ograniczyłyby tylko te kompetencje, co nie może leżyć w interesie wyborców.

Jeżeli żydzi nie wezmą udziału w wyborach, to dowiodą, że wbrew twierdzeniom, zawartym w ich memorjale, nie czują się związanymi najściślejszemi węzłami z krajem i obywatelami ziemi wileńskiej, gdyż w przeciwnym razie nie uchylaliby się od wpłynięcia na rozstrzygnięcie losów kraju.

— Dowiadujemy się z Wilna, że „Bund" postanowił wziąć udział w wyborach do sejmu orzekającego Litwy Środkowej, przyczym motywuje tą decyzję tem, że demokratyczna reforma rolna ma w Polsce więcej szans urzeczywistnienia, niż w Litwie.

Stosunki gdańsko-niemieckie.

Druga decyzja gen. Hackinga.

GDAŃSK, 21 grudnia. (Pat). Dzienniki ogłaszają tekst rozstrzygnięcia wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku gen. Hackinga w sprawie stosunków prawnych między Gdańskiem a Rzeszą niemiecką. Jak wiadomo, w sierpniu rb. tj. jeszcze za rządów koalicyjnych w Gdańsku zawarty został odpowiedni układ między Gdańskiem a Rzeszą niemiecką. Polska odmówiła wówczas ratyfikacji tego układu. Gen. Hacking oświadczył na wstępie, że art. 2 konwencji polsko-gdańskiej z dnia 9 listopada 20 r., powierza Polsce prowadzenie spraw zagranicznych wolnego m. Gdańska. Postanowienie to obejmuje także bezpośrednio stosunki prawne oraz wszelkie inne stosunki między rządami gdańskim a niemieckim. Zdaje mi się, oświadczył gen. Hacking, że fakt ściślejszego związania Gdańska z Niemcami może przynieść mniej korzyści, natomiast może spowodować więcej poważnych strat. Fakt ściślejszego związania Gdańska z Polską wydałby się więcej pożądanym i więcej pożytecznym dla Gdańska, wydaje się jednak rzeczą potrzebną zezwolenie, aby Gdańsk utrzymywał ze wszystkimi państwami stosunki prawne, podobne do tych, jakie istnieją wz. będą nawiązane między Polską a Niemcami: Rozstrzygam przeto: Rzeczpospolita polska celem doprowadzenia do skutku układów prawnych gańsko-niemieckich, przyznaje Gdańskowi to samo ułatwienie, jakie przewiduje w tej samej sprawie w swoim składzie z Niemcami.

Podział majątku gdańskiego.

GDANSK, 21 grudnia. (Pat). „Dziennik Gdański" ogłasza zestawienie wartości majątku gdańskiego, przyznanego przez międzysojuszniczą komisję Polsce, Gdańskowi i Radzie Portowej w Gdańsku. Wedle dziennika gdańskiego, wartość przyznanych Polsce objektów w Gdańsku, wynosi z górą 14 miljonów, wartość objektów przyznanych Gdańskowi, wynosi z górą 24 miljony, a wartość majątku przyznanego Radzie Portowej 33 miljony mk. niemieckich w złocie. Cyfry te nie obejmują wartości kolei przyznanych na mocy konwencji i traktatu pokojowego Polsce i Radzie Portowej. Pozostają jeszcze do podziału objekty, które określają na kwotę przeszło 58 miljonów marek niemieckich w złocie.

Kronika polityki polskiej.

— Dowiadujemy się, że poseł Rosji sowieckiej p. Karachan wyjechał do Moskwy. Jego wyjazd, zarówno jak p. Szumskiego, jest w związku z **rozpoczęciem rokowań handlowych polsko-rosyjskich.**

— Minister spraw zagranicznych p. Skirmunt wyjechał dziś na kilkudniowy urlop świąteczny.

— Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którem omawiano aktualne sprawy polityki zagranicznej. Dziś odbędzie się posiedzenie rady ministrów w Belwederze, a po tem posiedzeniu nastąpi 10-dniowa przerwa w obradach gabinetu.

— Po dłuższej przerwie zebrała się wczoraj komisja międzyministerjalna do spraw wykonania traktatu ryskiego.

Przewodnictwo w komisji objął były poseł w Moskwie p. Tytus Filipowicz.

— Po parodniowym pobycie w Warszawie wyjechała do Gdańska delegacja senatu gdańskiego. Konferencje, odbyta z delegacją w Warszawie, dotyczące dalszego układu wzajemnych stosunków, dały naogół rezultaty dodatnie.

— Po otrzymaniu od sejmu pełnomocnitw w dziedzinie sanacji skarbowej p. Jerzy Michalski, minister skarbu, przystępuje obecnie do reorganizacji właściwych władz skarbowych. Szczególną troską jest sanacja i reorganizacja władz skarbowych I i II instancji.

W celu dopilnowania specjalnego tej organizacji p. Michalski nosi się z zamiarem odwiedzenia osobiście niektórych placówek.

— Dowiadujemy się, że odbyła się w ministerjum skarbu konferencja wewnętrzna pod przewodnictwem ministra Michalskiego. Udział w niej wzięli dyrektorzy departamentów, szefowie i naczelnicy wydziałów.

Konferencja ta miała za zadanie zorjentowanie się w pracy samego ministerjum, rozdzielenie funkcji i atrybucji poszczególnych działów, oddzielenie istotnej pracy ministerjum, jako naczelnego organu władz od drugorzędnych albo pomocniczych funkcji, które z kolei rzeczy winny być ujęte w jeden kompleks i połączone w oddzielny organ, jak np. sprawy rachunkowości, wydzielone w jeden organ i połączone z kasą centralną i t. p.

Zasadniczo chodzi o odciążenie ministerjum wielu prac, organicznie z niemę jako z władzą centralną, nie związanych, jak niemniej i względy oszczędnościowe odgrywają tutaj w tej projektowanej reorganizacji ministerjum rolę poważną.

Sprawa ta jeszcze nie została zakończona.

— Zgodnie z uchwałą sejmu min. aprowizacji przestaje istnieć 31 grudnia. Z dniem tym ustępuje również kierownik ministerstwa, podsekretarz stanu Stoiński. Ostateczną likwidację obejmie min. skarbu, które wyznaczyło na likwidatora p. Adama Linckera, jednego z wyższych urzędników departamentu budżetowego, a poprzednio naczelnika wydziału prowincjonalnego min. aprowizacji.

Prezydent Calonder na G. Śląsku.

KATOWICE, 21-go grudnia (Pat). Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych, prezydent Calonder przybywa w dniu 2 stycznia 1922 r. na G. Śląsk, w towarzystwie członków rady ligi narodów: Denisa, Van Hamen, Colbam i Loveley.

Sprawa Kochanowiczów.

O podpalenie składu z meblami.

WARSZAWA, 21 grudnia. Tel. Głośna sprawa Kochanowiczów o podpalenie składu z meblami osób, które wyjechały do Rosji, weszła pod obrady instancji kasacyjnej, wskutek protestu prokuratora, który domagał się wyższej kary dla głównego oskarżonego Bolesława Kochanowicza, skazanego na 5 lat więzienia za podpalenie. Po całodziennych wyczerpujących rozprawach, sąd najwyższy odroczył wyrokowanie do czwartku, przytym oznajmił, że orzeczenie w tej sprawie ogłoszone będzie dopiero 13 stycznia roku przyszłego.

Co mówią niemcy.

BERLIN, 21 grudnia (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Korespondent londyński „Vossische Zeitung" donosi, że przebieg narady Lloyd Geozge'a z Briandem był niezmiernie ożywiony. Stanowiska obu premjerów we wszystkich niemal sprawach, będących na porządku dziennym narady były sprzeczne. Porozumienie w sprawie rosyjskiej zostało **utrudnione wskutek żądań, wysuniętych w ostatniej chwili przez pełnomocnika handlowego sowietów w Londynie Krasina,** który domaga się, by państwa sprzymierzone zaniechały wszelkiej propagandy, zwalczającej ustrój sowiecki w Rosji. Natomiast przedstawiciele państw sprzymierzonych uzależniają uznanie rządu sowieckiego od uznania przez Rosję wszystkich zobowiązań finansowych rządów poprzednich, oraz przywrócenia własności prywatnej. Obie strony ujawniają chęć poczynienia pewnych ustępstw, tak, że jest rzeczą możliwą porozumienie w tej sprawie.

Groźba strejku pocztowo-telegraficznego w Niemczech.

BERLIN, 21 grudnia. (Pat). Na zebraniu związku zawodowego funkcjonarjuszy poczty i telegrafu uchwalono wystosowanie do rządu ultimatum 24-godzinne, które upływa jutro w południe. Ultimatum żąda uznania wszystkich postulatów związku, w razie nieuznania ich, urzędnicy poczty i telegrafu rozpoczną strejk jeszcze przed świętami.

Stosunki amerykańsko-niemierkie.

BERLIN, 21 grudnia. (Pat). — Wedle doniesień prasy niemieckiej w tych dniach wyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych przedstawiciele Niemiec. Do czasu przybycia ambasadora, pełnomocnikiem Niemiec w Waszyngtonie mianowano radcę legacyjnego Langa, który przed wojną był konsulem generalnym w Montrealu. W Nowym Jorku urzędować będzie konsul I klasy. Nowe konsulaty niemieckie utworzone będą również w Chile i San Francisco.

Układ czesko-austrjacki.

WIEDEN, 21 grudnia. (Pat). Na wtorkowem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych kanclerz Schober przedstawił układ polityczny z Czechosłowacją. Układ obejmuje 11 artykułów i obowiązuje na lat 5.

Konferencja państw bałtyckich.

RYGA, 21 grudnia (Russpress). Prezes ministrów Łotwy Mejerowicz i wice minister spr. zagr., Salanajs wyjechali wraz z przedstawicielem Litwy, Klimasem do Rewla na konferencję ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich.

REWEL, 21 grudnia. —(Russpress). Dnia 15 grudnia otwarto tu konferencję ze współudziałem przedstawicieli Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy. Obecni byli ministrowie spraw zagranicznych tychże państw i szereg przedstawicieli dyplomatycznych, w tej liczbie przedstawiciel łotewski w moskwie, Feldman.

Purickis pozostaje.

KOWNO, 21 grudnia (Russpress). Prezes litewskiego zgromadzenia narodowego, który zgodnie z konstytucją litewską jest naczelnikiem państwa — nie przyjął dymisji prezesa ministrów, Purickisa.

Parlament w Angorze.

KONSTANTYNOPOL, 21 grudnia. (Russpress). Dnia 17 grudnia otwarta została sesja zgromadzenia narodowego w Angorze, na której Bekir-Sami bej zdał sprawozdanie ze swej podróży do Francji i Włoch.

Nowiny w kilku słowach.

...Parlament paryski został rozwiązany. Nowe wybory wyznaczono na dzień 8-go stycznia 1922 r.

...W myśl układu zawartego między rządem moskiewskim a rządem Angory rządowi Angory będą odstąpione okręgi Karsu i Ardahanu.

...Według najnowszych doniesień z Portugalji wybuchła tam ponownie rewolucja. Przyszło do starć nad rzeką Tago. Szpitale są pełne rannych. Nowy gabinet zmuszono do ucieczki.

...Przybył do Londynu król norweski Haakon z synem.

Ze sportu.

o **Na marginesie matchu Polska—Węgry.** Nareszcie odbył się długo oczekiwany match footbalowy Polska—Węgry. Trudno byłoby znaleźć dziś kogokolwiekbądź, ktoby nie doceniał znaczenia, jakie ma dla nas ten pierwszy występ naszej drużyny footbalowej na arenie sportu międzynarodowego. Minął czas, gdy zawody footbalowe nazywano „bezmyślnym kopaniem piłki". Znaczenie, jakie posiada sport w wychowaniu naszem zostało należycie zrozumiane i społeczeństwo odpowiednio zareagowało. Kilkoletnia wojna, która toczyła się na ziemiach polskich, zabierając nam kwiat młodzieży, również i w dziedzinie sportu uczyniła kolosalne spustoszenie. Pomimo to, w dość krótkim czasie zdołaliśmy zająć jedno z pierwszych miejsc w rzędzie państw o wysokiej kulturze sportowej. Prawda, że w innych dziedzinach sportu jak np. w lekkiej atletyce, osiągnięte rezultaty przez naszych sportowców, daleko pozostają w tyle za rekordami zagranicznemi. Lecz nie tracimy nadziei, że przy usilnej i poważnej pracy w tym kierunku, i na tym polu zrównamy się z zagranicą. Posiadamy dobry i młody materjał, któremu brak tylko trainingu pod kierunkiem fachowych trainerów. I tak, na następnej olimpjadzie światowej mamy nadzieję zająć odpowiadające nam miejsce.

Taki materjał, jaki posiadają nasi lekkoatleci jak: W. Kuchar, Sośnicki, Piątkowski, Cybulski, Baran, Ziffer, Eysmont i inni, nie powinien być zmarnowany. Sportowcy nasi, układający się do zimowego snu niedźwiedzia, wiedzą chyba o tem, jaka praca ich czeka. W ciągu zimy należy wystarać się o potrzebne fundusze, by móc na wiosnę sprowadzić odpowiednich trainerów. Również rząd nasz winien wziąć czynny udział w życiu sportowem, jak to czynią rządy innych krajów kulturalnych. Wielki krok naprzód uczyniliśmy i od nas zależy, czy pozostaniemy przy dotychczasowych zdobyczach, co jest równoznacznem cofnięciu się, czy też dalej dążyć będziemy do uzyskania nazwy mistrzów w historji sportu międzynarodowego. N.

Golkonda.

Przed niedawnym czasem tłum ludu, częściowo ze względów politycznych, częściowo zaś licząc na rabunek, zdemolował wiedeńską ulicę Rynkową; może kiedyś w przyszłości będzie ona odbudowana w swym dawnym przepychu... któż to może wiedzieć?

Pospólstwo, zaślepione przez Allacha, zniszczyło sklepy kupców, wielkie a wspaniałe kawiarnie, bogate bazary i te przepyszne seraje karawan, w których zatrzymywali się przejeżdżający kupcy z Zachodu. Ponieważ we Wiedniu sklepy kupców, kawiarnie i wielkie seraje karawan nie są wyekwipowane dotychczas ani w wały ochronne, ani w otwory strzelnicze, a wprost przeciwnie, przynajmniej jedna ściana tych bundynków jest zbudowana ze szkła kryształowego, to czerni, uzbrojonej w zasady polityczne, młotki i łomy żelazne, było niezbyt trudno w ciągu dobrej godziny rozłupać miasto w kawałeczki; umiarkowane bombardowanie nie mogłoby podziałać skuteczniej.

Miasto wygląda teraz bardzo dziwnie, ale nie dla mnie. Widziałem już zniszczone miasto, opanowane przez dżunglę. Oto jest Golkonda, kupa gruzów z promieniejącem przez wieki imieniem. Wielki Aurangzeb zniszczył ją w swoim czasie, bowiem z zasady zajmował się wyprawami łupieskiemi; nie zgadzał się z większością mieszkańców w ocenianiu męczenników Ali, Hassana i Hosseina. Obecnie pozostały z Golkondy jeszcze meczety i groby królewskie, ale niema już śladu z bazarów, sklepów kupieckich i serajów.

Przypominam sobie jeszcze bardzo dokładnie, jak chodziłem przez Golkondę ostrożnie, gdyż łatwo było nadepnąć na żmiję w tamtejszej ulicy Rynkowej — i dziwiłem się, jak to z tego wielkiego i słynnego miasta pozostały tylko meczety i groby królewskie. Zdawało mi się, że może dlatego, iż uważane były bardzo święte, a może dlatego, iż mniej w nich było rzeczy do zagrabienia. W dżungli jest wiele umarłych miast i wiele dżungli, ale nikt dotychczas nie wykopał sklepu jubilerskiego, zawierającego klejnoty z Golkondy. Daje to fałszywy obraz tak zwanej historji powszechnej; jakgdyby i w Golkondzie bazar i tamtejszy seraj nie były ważniejsze od grobów królewskich! Ale już tak jest: pozwólcie trupowi zgnić w dżungli, — kości utrzymują się długo, natomiast szybko szczeźnie serce i mózg.

Jóż wówczas myślałem sobie na ulicy Rynkowej w Golkondzie, aby wielki Allach wszystkich wierzących uchronił od dżumy i światopoglądu. Bowiem wiadomo, że męczennicy Ali, Hassan i Hossein byli napewno dzielnymi ludźmi, ale żeby z ich powodu takie piękne miasto, jak Golkonda, w zupełności rozgromić w drzazgi, to już jest trochę głupie. Nawet, w co nie chcę wątpić, gdyby we wspaniałych bazarach Golkondy pasek miał swoje siedlisko i gdyby tamtejszy Grand-Karawan-Seraj był lokalem paskarzy. Jeśli nawet są to różnice poglądów natury religijnej, politycznej, bądź gospodarczej, które usiłuje się wyrównać młotkami i łomami żelaznymi; to jednak szkoda tych wielkich i pięknych miast, chociaż trzeba przyznać, że ich resztki w samotnej dżungli wyglądają bardzo poetycznie.

Gdy natrafisz w dżungli na zdemolowane miasto, to zapytaj siebie, jaki też światopogląd mógł już wówczas szaleć. Ach, ten świat, w którym żyjemy, jest zbudowany z delikatnego szkła kryształowego, a poza nim czyha dzika dżungla. A my chodzimy z młotami i łomami żelaznymi i politykujemy.

Arnold Höllriegel.
(Wiedeń).

Gabrjela Zapolska.

(Wspomnienie pośmiertne).

Indywidualność Gabrjeli Zapolskiej zaważyła w rozstrzygający sposób na całej linji ewolucyjnej współczesnego dramatu polskiego. Bez żadnej już dzisiaj przesady stwierdzić należy, że zasługi zmarłej autorki w ożywieniu naszego repertuaru teatralnego, we wprowadzeniu nowych metod oddziaływania scenicznego, w doszukiwaniu się nowych, niezwykłych i, — w szerokiej skali pomyślanych, — typów ludzkich, czynią z Gabrjeli Zapolskiej zjawisko w y j ą t k o w e, niepospolite pod względem artystycznym i obyczajowo-społecznym. Gabrjela Zapolska stała się w ciągu czterdziestoletniej niemal pracy w dziedzinie powieści i dramatu najdoskonalszym u nas wyrazem światopoglądu mieszczańskiego. Nie to, że we wszystkich swoich dziełach występuje z nieubłaganą krytyką tej umysłowości, że każda sztuka, każdy fragment djalogu, jest groźnym aktem oskarżenia rzuconym wręcz plugawej, perfidnej i chytrej psychice naszych świętoszków moralności i etyki społecznej.

Zapolska miała egzaltację nienawiści; nie prowadziła propagandy w imię jakiegoś ideału lub hasła, nie stawała nigdy na stanowiskach radykalnego reformizmu społecznego, ani nie wywieszała sztandaru haseł bojowych. Jej nienawiść i namiętna krytyka, były jakgdyby zobjektywizowanem doświadczeniem osobistem. Jako kobieta nienawidziła hipokryzji, bigoterji, bezdogmatyzmu erotycznego, który w możliwie najprymitywniejszych formach znajdował swój wyraz i zaspokojenie. Dostrzegła wcześniej i lepiej niż inni całe otchłanie kłamstwa i obłudy społecznej, które przybrano i przystrojono w najszczytniejsze hasła miłości bliźniego, ofiarności i filantropji. Z nieubłaganą konsekwencją i wyjątkową, jak na ówczesne czasy, siłą odwagi cywilnej, stanęła, jeszcze jako młoda, artystka dramatyczna do walki z barbarzyństwem motłochu i kołtuństwa mieszczańskiego, które nie szczędziło jej najbezwzględniejszej nagonki i najbezlitośniejszej krytyki.

Od pierwszej swojej powieści „Małaszka", aż do „Moralności Pani Dulskiej", zarysowuje się wyraźny profil kobiety—pisarki, która, prawdopodobnie sama głęboko nieszczęśliwa, stała się najgorętszym o b r o ń c ą wszystkich istot wydziedziczonych przez życie, wyrzuconych na śmietnik uczucia, odzianych w łachmany ludzkiego miłosierdzia i poświęcenia.

Trudno mówić o pesymiźmie tej autorki. Wszystko, co wyszło z pod jej pióra, — artystycznie mniej, lub bardziej skończone, — posiada wyjątkowy urok bezpośredniości odczucia, jest ciągłem utożsamianiem siebie, z przedmiotem opisu, i podnoszeniem karykatury na wyżyny obowiązującej prawdy i typowości.

Wykształcona na kulturze zachodniej, wychowana w artystycznej atmosferze teatru, młodego. wówczas i gotującego się na zdobycie Paryża, Antoin'a, przeszła Gabrjela Zapolska wielką szkołę naturalizmu Zoli. Wchłonęła w siebie i zrozumiała, — jak żaden z polskich artystów, — te pierwiastki wielkie i nieprzemijające, jakie pomimo wszelkich zastrzeżeń, panujący do niedawna ogromny strumień naturalizmu, dorzucił do kultury literackiej i artystycznej.

Z tych względów stanowisko Zapolskiej jest w historji naszej literatury wyjątkowe i znakomite. Była ona u nas nietylko najlepszym wyrazem ogólno-europejskiego ruchu artystycznego, ale swoim wielkim talentem i zadziwiającą pracowitością stworzyła zwłaszcza w dziedzinie teatru szkołę i typ twórczości, który po dzień dzisiejszy panuje na naszych scenach. Nie miejsce tu, aby roztrząsać, czy taka ewolucja naszego teatru była pożądana i jedynie możliwa. Ale pozostaje faktem, iż teatr Młodej Polski, teatr Przybyszewskiego przeminął, jak przemija dźwięczny, a tylko pozornie głęboki frazes, a teatr Zapolskiej — nawet tam, gdzie gubi się w impassie melodramatyczności, lub przejaskrawionego naturalizmu, — nie przestaje interesować, zmuszać do refleksji i umotywowanego odporu.

Tyle życia, poczucia rzeczywistości i najprawdziwszego talentu dramatycznego tkwi w twórczości Gabrjeli Zapolskiej!

Zapolska wprowadzała w swoje dzieła wszystkie niemal typy i ludzi współczesnego sobie środowiska. Wiele z tej bogatej galerji osób zbladło już i wyszarzało; wiele przeszło do lamusa historji i patrjotycznych wzruszeń (Sybir, Car jedzie, Tamten, powieść Pan policmajster Tagiejew). Ale w dziedzinie twórczości dramatycznej pozostało i ostanie się kilka utworów, które długie lata jeszcze służyć będą za wzór majsterstwa techniki naturalistycznej, ujawniającej się w mistrzostwie obserwacji w bogactwie typów, w sile namiętności, nienawiści i bezwzględnego zdzierania maski.

Gabrjela Zapolska wypełniła swoje zadanie artystyczne konsekwentnie — aż do końca. Żaden z jej uczniów — a są nimi niemal autorzy d r a m a t y c z n i wszyscy — nie podniósł się na wyżyny zmarłej pisarki.

Emil Breiter.

Teatr i muzyka.

Koncerty Orkiestry Filharmonicznej.

Najbliższy poranek niedzielny pod dyrekcją Br. Szulca poświęcony będzie muzyce rosyjskiej. Jako solista grać będzie pianista p. Artur Balsam.

W programie wyłącznie utwory rosyjskich kompozytorów jak Liadowa, Czajkowskiego, Rimskij-Korsakowa i inni Na koncercie popołudniowym tegoż dnia wystąpi świetny pianista p. Józef Smidowicz, który odegra koncert E-moll Chopina z tow. orkiestry. Pozatem w programie poemat symf. „Step" Noskowskiego i Rapsodja litewska Karłowicza.

Dyryguje Bronisław Szulc.

Poniedziałkowy koncert abonamentowy odbędzie się pod dy.. znakomitego kapelmistrza Oskara Frieda. W programie Symfonja III „Eroica" Beethovena, wstęp i śmierć z op. „Tristan i Izolda" Wagnera, oraz poemat symf. „Mazepa" Liszta.

Karol Szreter i Teodor Ryder, zachęceni powodzeniem w ubiegłym sezonie, dają wieczór utworów na dwa fortepiany jutro w piątek w T-wie Mił. Muzyki.

Wieczór ten bezwątpienia wzbudzi zainteresowanie wśród muzykalnej publiczności.

Lotnictwo.

! **Amerykańskie derby powietrzne.** Ameryka projektuje zorganizowanie wielkich derby powietrznych w okresie od 1 września r. 1922 do 1 marca 1923 z ogólną sumą nagród 30 miljonów Derby odbyć się mają na przestrzeni 15564 klm. Pierwszy odcinek obejmuje 4714 klm. — z New Yorku do Wankuner, drugi 3431 klm. — przez Alaske, wyspę Yeso (800 klm. nad morzem) do Yokohamy; trzeci — Yokohama—Rzym—Paryż do Anglji, czwarty wreszcie — przelot Atlantyku.

! **Międzyuniwersytecki match powietrzny** rozegrano w Anglji między uniwersytetami Oxford i Cambridge. Dotychczas rywalizacja sportowa uniwersytetów angielskich obejmowała wszystkie gałęzie sportu lądowego i wodnego, obecnie prowadzone zawody lotnicze świadczą o rozwoju w Anglji aeronautyki cywilnej.

! **Nowa międzynarodowa nagroda lotnicza.** Aeroklub włoski ustalił fundację nagrody Mapelli w sumie 50.000 lirów dla małych płatowców rozpiętości do 6 metrów. Nagroda ta rozgrywana będzie co roku na jesieni.

! **Centrum wyszkolenia lotniczego w Wersalu.** Jak donosi „La France Militaire", ukazała się w sprzedaży instrukcja prowizoryczna, traktująca funkcjonowanie centrum lotniczego w Wersalu. Zadania tego centrum są: 1) Dopełnienie wykształcenia ogólnego, taktycznego i technicznego oficerów lotnictwa. 2) Zapoznanie oficerów innych broni i sztabu z techniką lotniczą. W tym celu w centrum lotniczym zostały otwarte: 1) Kursa dopełniające dla oficerów lotniczych. 2) Kursa informacyjne dla wyższych oficerów innych broni i sztabu. Centrum lotnicze będzie funkcjonowało w Wersalu i będzie posiadało oprócz kursów teoretycznych ćwiczenia praktyczne prowadzone przez 34 pułk lotniczy, 1 pułk balonowy i 1 pułk artylerji przeciwlotniczej. Dowództwo centrum będzie uzależnionem wprost od ministra pod względem gospodarczym, personelu i materjalnym.

Ze świata.

—o—

! **Największa bomba powietrzna świata.** Największa bomba powietrzna świata! Naturalnie skonstruowana została w Ameryce. Właśnie na kilka dni przed otwarciem konferencji w Waszyngtonie odbyły się próby wynalazku. Na lotnisku wojskowem w Aberdeen w Stanach Zjednoczonych dokonywano eksperymentów. Bomba jest wysokości 4 i pół metra, średnica jej wynosi 60 centymetrów, waga 1800 kilogramów, zawiera zaś tysiąc kilogramów materji wybuchowych.

Ładne widoki na przyszłość!

Z dnia na dzień.

Nie osądzajmy nikogo!

Z jaką łatwością wygłaszamy sądy o ludziach!

O człowieku, któregośmy może nigdy nie widzieli, którego zupełnie nie znamy, mówimy z przekonaniem: „To jest łajdak!" albo „To jest idjota!".

Wystarcza nam jedno przelotne wrażenie, byle czyje zdanie, a człowiek jest osądzony, skazany i stracony; mimo to, że nie potrafilibyśmy niczem usprawiedliwić naszego surowego wyroku.

Żeby jednostka była oskarżona nawet o najgorsze zbrodnie, żeby miała przeciwko sobie najbardziej przekonywujące dowody, trzech sędziów, dwudziestu świadków, dziesięciu ekspertów i kilku adwokatów, to wszystko to nie wystarcza i nie jest w stanie zapewnić spokoju sumienia wydającemu wyrok. Zawsze pozostają pewne wątpliwości.

Dlaczego nie sądzimy ludzi z równą ostrożnością co zbrodniarzy?

— ach. —

Ohydny mord rabunkowy.

Zamordowanie, w celach rabunku, kobiety na polu. Krwawe ślady na ubraniu. Działanie pod wpływem namowy. W chwili oddania się kochankowi. Łupem miało się stać 20,000 marek. Na piersiach morderca znalazł tylko 400 marek. Przyznanie się do zbrodni. Epilog mordu przed sądem doraźnym łódzkim.

(r) W dniu 27-ym listopada 1921 r. zameldował Jakób Włodarczyk przodownikowi policji państwowej pow. łaskiego, że na łąkach w pobliżu Łasku leży trup.

Komendant tegoż posterunku, Henryk Radziszewski, udał się na miejsce wskazane przez Włodarczyka i istotnie zauważył trupa, przykrytego chustką. — Po zdjęciu chustki, poznał Radziszewski w zabitym Lidę Kusmanową, mieszkankę Łasku.

Ostatniem z zamieszkanych zabudowań na drodze, gdzie znaleziono trupa, jest dom Koszydłowskiej, do której też Radziszewski zwrócił się w celu dokonania wywiadu.

Marja Koszydłowska zeznała, że wieczorem dnia 26 listopada zauważyła przechodzącą przez szosę Lidę Kusmanową, obok zaś niej Jana Olenderka.

Na podstawie tych danych przeprowadzono rewizję w domu Olenderka i wykryto u niego jedną parę trzewików z pokrwawionymi obcasami, koszule ze śladami krwi na rękawach i piersiach i kurtkę, koloru szarego, poplamioną krwią.

Jan Olenderek do winy się przyznał i wyjaśnił, że od 18-go listopada 1921 roku przychodzili do niego Franciszka Michalska z synem Antonim Michalskim i namawiali go, by zabił Lidę Kusmanową, lokatorkę Michalskich i obrabował ją z pieniędzy.

Michalscy zapewniali Olenderka, że Lida Kusmanowa ma 20,000 marek, ukrytych na piersiach i w pończosze. Olenderek opierał się początkowo podżeganiom Michalskich, kiedy zaś w dniu 26 listopada 1921 r. przyszła Michalska i opowiedziała Olenderkowi, że jest stosowna chwila do zabicia i obrabowania Kusmanowej, ponieważ namówiła Kusmanową, by ta wyszła z Olenderkiem za miasto i tam oddało mu się cieleśnie. — Olenderek zgodził się na wykonanie przez Michalskich obmyślonego planu.

Olenderek poszedł więc do mieszkania Michalskich i zastał Kusmanową, zaś Antoni Michalski odwołał go na bok i szepnął mu „idź z nią i zabij ją". Po pewnej chwili, gdy ściemniało, powiedziała Michalska „teraz możecie iść, już ciemno, was nikt nie zobaczy". Olenderek i Kusmanowa wyszli z z mieszkania Michalskich i idąc w stronę stacji kolejowej, skręcili następnie koło domu Koszydłowskiej na łąkę. Doszedłszy do pewnego miejsca na łące, oświadczyła Kusmanowa, że dalej nie pójdzie, i położyła się na ziemi. Kładąc się obok *Kusmanowej, uderzył* ją Olenderek trzy razy w głowę kamieniem. W przekonaniu, że Kusmanowa już nie żyje, przeszukał ją na na piersiach i znalazł tam czterysta marek, kamień zaś, którym dokonał zabójstwa, odrzucił na łąkę i powrócił do swego mieszkania. Wyszedłszy po chwili za próg domu, w którym mieszkał, zobaczył podchodzącą do niego Michalską, która zapytała: „czy zrobiłeś", na co odpowiedział, że tak. Z Michalską poszedł następnie Olenderek do jej mieszkania i powiedział jej, że przy Kusmanowej znalazł tylko 400 marek. Michalska powiedziała wówczas, że prawdopodobnie dała Kusmanowa pieniądze do kasy, zaś Antoni Michalski wyraził się: „ta cholera musiała mieć pieniądze przy sobie". Następnego dnia o godz. 10 wieczorem aresztowano Olenderka w domu i wykryto trzewiki, koszulę i chustkę, które miał na sobie Olenderek w chwili dokonania zabójstwa.

Franciszka Michalska na śledztwie pierwiastkowem do winy się nie przyznała, wyjaśniając, że wieczorem dnia 24 listopada 1921 r. ktoś zapukał do jej mieszkania i wywołał Kusmanową, która też wówczas wyszła i nie wróciła już więcej. Zaniepokojona nieobecnością Kusmanowej, i dowiedziawszy się następnego dnia, że zabito jakąś kobietę, poszła do policji i zawiadomiła, że lokatorka jej, Kusmanowa, wyszła wczoraj z mieszkania i dotychczas nie wróciła. Antoni Michalski natomiast przyznał się do winy, wyznając, że razem z matką podżegał Jana Olenderka do zabicia i obrabowania Kusmanowej.

W dniu 26 listopada r. b. widział Michalski, udając się na robotę do niejakiego Jakuba Okładka, Kusmanową i Olenderka, wychodzących z domu. Wróciwszy do Okładka o godz. 12 w nocy, dowiedział się od matki, że Olenderek zabił Kusmanową, lecz znalazł przy niej tylko 400 marek.

Dnia 27 listopada 1921 roku spotkawszy się z Olenderkiem, dowiedział się Michalski, że Kusmanową zabił kuzyn Olenderka i znalazł przy niej 800 marek, z których połowę t. j. 400 marek otrzymała matka Michalskiego.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 22 grudnia 1921.

Reklama handlowa.

Potężny rozwój prasy rosyjskiej przed wojną — znawcy cenili ją o wiele wyżej od prasy wszystkich innych krajów—dawał pole do wystąpienia takich zjawisk, jak wyzwolenie się prasy z pod reklamy. „Ob'jawlenij nie prinimajem" — ogłoszeń nie przyjmujemy — widniały napisy na pierwszej tytułowej kolumnie kilku wielkich dzienników. Kolosalny nakład pism tych i poparcie bogatych partji umożliwiało im egzystencję. Przez swą abstynencję ogłoszeniową wydawnictwa te pragnęły zaznaczyć absolutną swą niezależność materjalną i swobodę sądów.

Rzecz przypomniała nam się o tyle, że właśnie wyszło w Niemczech dziełko prof. Hayds, traktujące o społecznem i handlowem znaczeniu reklamy prasowej. Autor dochodzi tu do całkiem odmiennych wniosków, niż dawna praktyka rosyjska i uważa dział ogłoszeniowy za jeden z najbardziej interesujących społecznie działów pisma, a reklamę za jedno z zadań prasy.

„Reklama stała się tak potężnym filarem spółczesnej gospodarki, iż wielu teoretyków kapitalizmu uważało za stosowne w samem określeniu ustroju naszego wzmiankować i o niej, mówiąc, iż przemysł produkuje towary na dalekie rynki zbytu, posługując się reklamą" — oto punkt wyjścia wszelkich na ten temat dociekań.

Istota reklamy zależna jest od każdorazowego położenia rynku.

Wojna, czyniąc kolosalny wyłom w życiu gospodarczem, wytrąciła reklamę z równowagi. W wielu gałęziach, związanych ściśle z obrotem międzynarodowym, nastąpił brak towarów, wobec czego zbyt istniejących nie przedstawiał trudności; reklama stała się zbyteczną. Niekiedy zapotrzebowanie nie odpowiadało nawet interesom sprzedającego. Widzimy wszak bardzo często, jak niechętnie kupcy wyzbywali się towarów, licząc na zwyżkę ich cen w przyszłości; jak przy nabyciu większych ilości żądali cen wyższych, niż przy kupnie detalicznem.

Obecna stagnacja nie tylko w Polsce, ale na całym świecie zmieniła sytuację zasadniczo. Podaż towarów przewyższa znacznie popyt.

Każdy chętnie wyzbyłby się ich po cenie kosztu, a nawet znacznie niżej.

Czy jednak u nas w takiej chwili występuje na jaw należyta organizacja reklamy? Przejrzyjmy, którekolwiek pismo. Świat kupiecki stoi u nas na stopniu rozwoju o wiele niższym, niż zagranicą.

Pisma niemieckie zarzucane są ogłoszeniami prywatnemi; choć z powodu ograniczeń w użyciu papieru, uprzedzają, iż nie przyjmują odpowiedzialności za terminowe zamieszczenie ogłoszenia, za umówioną jego wielkość i t.p. Nie przyjmuje się ogłoszeń w ramkach zostawiających puste miejsca...

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż stosunki niemieckie oparte są na głębszem zrozumieniu i ujęciu momentu obecnego i przyszłego i racjonalnie rzecz biorąc, one są właśnie miarodajne.

Przedewszystkiem, celem uzasadnienia powyższego poglądu, należy ustalić, jaki jest bezpośredni cel reklamy, w odróżnieniu od pośredniego jej zadania. Celem reklamy jest spopularyzowanie wśród szerokich kół nazwy firmy lub wyrobu. W pismach np. angielskich lub amerykańskich bardzo często spotyka się w ciągu długich miesięcy codziennie na pierwszych miejscach ogłoszenia tej treści: „Konfekcja męska firmy X. X.". Pozatem nic.

Widocznie, że chodzi tu jedynie o wbicie publiczności w pamięć nazwy, by w tej chwili gdy ktokolwiek pomyśli o sprawieniu sobie czegoś, przyszła mu na myśl reklamowana firma. Każdy z nas z pewnością zna dziesiątki nazw rozmaitych środków, o których nigdyby się nie dowiedział, gdyby nie reklama. Kupcy detaliczni zgodnie stwierdzają, iż publiczność z dwu przedstawionych jej do wyboru wyrobów zawsze kupuje wyrób reklamowany! Wytwórcy konstatują, iż na reklamie nikt jeszcze nie stracił, mimo znacznych, poczynionych na nią, nakładów.

Jakie są skutki dzisiejszego zaniechanie reklamy?

Przy stanij rynku o zwiększonym popycie nie dały się one ujemnie odczuć. Obecnie przy stagnacji są już bardzo przykre i bolesne.

Firma idzie w zapomnienie, ginie dawna jej popularność, obniża się więc wartość przedsiębiorstwa i jego zdolność do życia; przepadają wszelkie dawniej poczynione nakłady na reklamy, bowiem wszystko obliczone było na dalszą metę.

Kupcy, którzy prowadzą politykę abstynencji w stosunku do reklamy, działają na swoją niekorzyść w przyszłości, ustępując miejsca konkurencji.

Nie tylko małowartościowe artykuły, które wprowadzić się pragnie na rynek warte są ogłoszeń, ale w równym rzędzie w imię jej przyszłości należy stale przypominać ją publiczności, choćby nawet już publiczność dobrze ją znała. Zapomnieć jest łatwo, przypomnieć z powrotem bardzo trudno, a główna rzecz kosztownie.

Nasze kupiectwo, które wszak pragnie racjonalnie gospodarować i brać dobry przykład z zagranicznych, w prakyce wypróbowanych stosunków, winno głębiej rozważyć istotę reklamy i jej znaczenie dla firmy, a wtedy z pewnością dojdzie do tych, co i my powyżej wniosków.

Jeśli z jednej stony dobra i bogata w pierwszorzędny materjał prasa opiera, zdaniem prof. Heydna, byt swój na dziale reklamowym to reklama jest podstawą i bodźcem spółczesnego życia gospodarczego, zarówno w znaczeniu ogółu i jak i każdego indywidualnie kupca i przemysłowca.

St. W. K.

Przemysł i handel polski.

[] **Zebranie towarzystw akcyjnych.** „Przegląd Codzienny" w Poznaniu, dnia 10-go stycznia 1922 roku.

„Polskie zrzeszenie destylatorów", Warszawa, d. 29 grudnia o g. 5 pp. Moniuszki 12.

„Krośnieńska Nafta", dnia 30 grudnia o 5 pp. Kraków, oddział banku handlowego w Warszawie, Plac Spiski.

„Przemysł Elektrotechniczny" w Czechowicach, d. 10 stycznia o g. 5 pp. w Bielsku, ul. Główna 10.

„Warszawskie Przemysłowo-Budowlane i Rolne Tow. Wzaj. Ubezp.", d. 5 stycznia 1922 roku, o godz. 7 pp. Warszawa, Smolna 30, m. 8.

„Elibor" (L. J. Borkowski), d. 11 stycznia o godz. 5 pop. Warszawa, Centr. Tow. Roln., Kopernika 30.

„Składy żelazne" S. Prywes", 28 stycznia o godz. 7 pop., Warszawa, Graniczna 8.

[] **Zatwierdzono statut** „Towarzystwa Przem.-Handlowego Polski Film Narodowy—Polfinar", spółka akcyjna. Kapitał zakładowy wynosi 200 miljonów marek.

[] **Jaworznickie komunalne kopalnie węgla** powiększyły kapitał zakładowy o 40 miljonów drogą emisji 80000 akcji po 500 marek.

[] **Delegacja przemysłu włókniczego w Gdańsku.** Wczoraj rano przybyła do Gdańska delegacja polskiego zw. przemysłowców tekstylnych, złożona 9 osób celem przeprowadzenia rokowań z gdańskim przemysłem tekstylnym. Rokowania rozpoczęły się dziś popołudniu. W ub. tygodniu bawiła w Gdańsku podobna podkomisja zw. polskiego przemysłowców tekstylnych, która przeprowadziła w tej sprawie rokowania wstępne.

Wpływ kanału Panamskiego na taryfy okrętowe.

Nie jednego interesuje zagadnienie jak się kalkulowało handlowo i gospodarczo wybudowanie kanału panamskiego—którego koszt dosięgnął sumy 375 miljonów dolarów jeszcze przed wojną. Ponieważ każdy kanał, jako sztuczne udogodnienie dla komunikacji wodnej należy naogół traktować z punktu widzenia gospodarczego (rzadziej politycznego lub militarnego: jak np. kanał niemiecki z Baltyku do morza Północnego) — zobaczmy jaki ruch przezeń prowadzi i zauważmy jaką przyniesie oszczędność.

Sprawę tę poruszył obecnie profesor pensylwańskiego uniwersytetu dr. Emony R. Johnson, wychodząc z założenia, iż kanał zmiejszy koszty transportowe pomiędzy przeciwległymi brzegami Ameryki północnej oraz na niektórych linjach morskich prowadzących do Azji lub Australji. W najgorszym wypadku odpadną koszta przeładowania transportów ze statku do kolei z kolei na statek oraz przewozu koleją przez cieśninę. Wynoszą one według dokładnych zestawień jędną trzecią ogólnych kosztów przewozu pomiędzy krańcowymi brzegami Ameryki.

Jeżeli przyjmie się pod uwagę, że 4,000,000 ton przewożone w tym kierunku wzrosną bodaj że dwukrotnie wskutek zwiększenia zakupna krajowego i uniezależnienia brzegów Atlantyku od Europy, to już mamy do czynienia z liczbami wielkimi.

Zobaczymy teraz jak wielkie są koszty utrzymania i amortyzacji kanału i jak dadzą się one ściągnąć z przewożonych transportów.

Koszta te obliczone na 19,250,000 dolarów zawierają:

5,500,000 dol. utrzymanie kanału, 500,000 dol. zarząd i hygiena okręgu kanału, 250,000 dol. podatek dla rzeczpospolitej Panamskiej, 11,250,000 dol. 5 proc. od wkładów budowy, 3,750,000 dol amortyzacja 1 proc. w celu spłacenia kosztów budowy w ciągu 50 lat.

Jeżeli nawet ruch transportowy wyniesie 12.000.000 ton, to można opodatkować je 1,20 dol. od tonny (kilkakrotnie mniej niż koszt przeładunku) aby z całym spokojem oczekiwać zwrotu kontow.

Ma się rozumieć, początkowo ruch taki nie da się uzyskać i państwo musi zrezygnować na pewien czas z dochodów, jednakże obecnie wyliczenia te sprawdziły się i kanał panamski całkowicie pokrywa koszt swej budowy, odgrywając równocześnie ważną rolę gospodarczą.

Polska posiada obecnie dostęp do morza—musimy dążyć do zwiększenia transportów wodnych jako znacznie tańszych od kolejowych—jedyną możliwość tego widzimy w racjonalnej budowie kanałów rzecznych. Z chwilą gdy wewnątrz kraju posiądziemy odpowiednią sieć wodną — handel polski poprze marynarkę, którą już zapoczątkowano, lecz należy rozwinąć i powiększyć.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Notowania wczorajsze.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjed. 2895—2825—2835
Funty 12165—12000.
Korony czeskie 38.
Marki niem. 17.

Czeki i wpłaty.

Belgja 223—225—223.
Berlin 17—17.37.
Gdańsk 17.25.
Londyn 12400—12100—12175.
Paryż 235.
Praga 38.
Wiedeń 48.50.

Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 291.50.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 92—91.

5 proc. listy zast. m. Warszawy 298—294.

5 proc. poż. przezorn. 97.50—96.50—96.75.

Akcje.

Bank Handl. w Warsz. 2250.
Bank Kred. Warsz. 2750—2800.
Bank Zachodni 1450.
Lilpop 2775—2850.
Ostrowiec 4550—4600.
Rudzki 1825—1850.
Starachowice 3800—3825.
Pocisk 825—810.
Borkowski 1125.
Bracia Jabłkowscy 1075—1150—1140
Pruszków 440—450—440.
Polska nafta 1800—1850—1840.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej wczoraj notowania były następujące:

Dolary 2875.
Funty 12900.
Franki 250.
Marki niem. 17.5
Ruble złote 149000.
Ruble srebrne 770.
Bilon srebrny 515.

Łódzka giełda nieurzędowa.

Na wczorajszej czarnej giełdzie panowała tendencja zniżkowa. Notowano:

Dolary 2800—2820.
Marki niem. 16.50.
Korony austr. 0,47.
Funty ang. 11785
Franki fr. 257.

Z giełdy gdańskiej.

GDANSK, 21-go grudnia. — Marka polska sprzedaż 5,80, kupno 5,70, przekaz na Warszawę sprzedaż 5,75, kupno 5,67 i pół.

Dewizy zagraniczne.

GENEWA, 20-go grudnia. — Berlin 2.91 i pół, Paryż 41.77, Londyn 22,62, Belgja 40.10, Włochy 23,92 i pół, Holandja 188 i trzy czwarte.

KOPENHAGA, 20 grudnia. Hamburg 2.80, Paryż 38 i pół, Antwerpja 37 i pół, Zurych 93, Amsterdam 173, Sztokholm 119, Chrystjanja 95.

PARYZ, 20 grudnia. — Niemcy 7.06, Ameryka 21.36, Belgja 95.87, Anglja 51.89 i pół, Holandja 4.53 i jedna czwarta, Szwajcarja 241, Hiszpanja 187.

NOWY JORK, 20 grudnia, — Paryż 8.11, Amsterdam 36.72, Berlin 0.58.

Bawełna.

BREMA, 20-go grudnia. — Bawełna 78.70.

NAJPOŻYTECZNIEJSZYM i NAJTAŃSZYM PODARKIEM

Na gwiazdkę jest Książka

którą można nabywać w wielkim wyborze w księgarni

M. ARCT i S-ka w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 105. 624—3

Śmierć Paskarzy

stała się faktem dokonanym, albowiem firma

P. Wiszniewski

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta № 20)

sprzedaje po cenach najniższych

wina, wódki i likiery

towary kolonjalne i delikatesy, skutkiem czego wszyscy tam załatwiają

Zakupy świąteczne. 41-1

Sprzedaż ryb.

Od dnia 18|XII można dostać różne ryby: szczupaki, sandacze i żywe karpie od funta i więcej. Cały tydzień będzie sklep otwarty przy ulicy Wolborskiej № 4. **Aronowicz.** 076—3

Ogłoszenie.

Zgłoszenia na otrzymanie pozwolenia zakupu węgla górnośląskiego w miesiącu lutym 1922 roku, Biuro Komitetu Węglowego (Warszawa Jasna 1) przyjmuje do 5 stycznia 1922 roku.

Pozwolenia będą wydawane od 12 stycznia 1922 roku. 614—1

Warszawa, dn. 17 grudnia 1921 r.

SALA FILHARMONJI Dzielna 18.

Środa 28 grudnia — Początek o godz. 8-ej wieczór. — Środa 28 grudnia

KONCERT

ALEKSANDRA

MOGILEWSKIEGO

skrzypka, profesora moskiewskiego konserwatorjum i Filharmonji.

PROGRAM: Część I. Wiwaldi: Koncert A-mol. 1) Allegro non tanto. 2) Larghetto. Presto. Tartini: Fuga (f). Schubert-Wilhelmi: Ave Maria: Schumann: Vogel als Prophet. Schubert-Burmester: Koncert musical. Mozart-Kreisler: Rondo. Część II. Czajkowski: Koncert D-dur op. 35. 1) Allegro moder. 2) Canzonetta. Andante. 3) Finale. Allegro vivacissimo

Przy fortepianie: Teodor Ryder.

Sprzedaż biletów odbywa się w kasie Filharmonji od godz. 10—1 i od 3—7 wiecz. 740—1

DOM HANDLOWY

FRYDBERG, KOC i S-ka

PIOTRKOWSKA № 90. — TELEFON 8-36.

PODARUNKI GWIAZDKOWE! NAJNIŻSZE CENY!

DUŻY OBRÓT — MAŁY ZYSK!

Damskie koszule dzienne od M. 1120.
Damskie koszule nocne i czepeczki
Damskie reformy trykot. i batystowe
Damskie spódniczki i staniczki
Damskie swetry wełniane i bluzki w różnych kolorach od M. 8500.—
Damskie fartuchy białe i kolorowe
Damskie szale koronkowe i wełniane
Damskie torebki i inne odpowiednie podarki
Damskie pończochy jedwabne i bawełniane od najtańszych.
Damskie obuwie własnego wyrobu gwarantowane od M. 7500.—

Męskie dzienne i nocne koszule, wyrób warszawski
Męskie trykoty
Męskie krawaty w wielkim wyborze
Męskie kołnierze, mankiety i półkoszulki.
Męskie szale jedwabne i wełniane w różnych deseniach
Męskie rękawiczki wełniane i skórzane
Męskie szelki, podwiązki i spinki
Męskie chusteczki do nosa od M. 25.—
Męskie swetry wełniane, skarpetki i getry
Męskie obuwie własnego wyrobu gwarantowane od M. 7,500.—

Dziecinne ubranka z najlepszej wełny.
Dziecinne sukienki wełniane i z różnych materjałów.
Dziecinne czapeczki wełniane i szale w różnych gatunkach.
Dziecinne rękawiczki wełniane.
Dziecinne pończochy w różnych kolorach i wielkościach.
Dziecinne wyprawki.
Dziecinne obuwie własnego wyrobu gwarantowane.
Towary wiśkniste: Otrzymaliśmy ostatnie nowości sezonowe. 757—1

Do wiadomości p. p. Przemysłowców!

Nadszedł świeży transport

pasów

skórzanych, balata, wielbłądzie wszelkich rozmiarów, oraz **troków.**

Sprzedaż po **cenach nader konkurencyjnych.** 655—2

S. i M. BAHARIER, Piotrkowska № 25, (w podwórzu).

SZMECHEL i ROZNER, Łódź

Piotrkowska 100. — Filja 160.

Tania sprzedaż gwiazdkowa

Palta damskie najnowsze fasony	17500	15500
Suknie damskie w dużym wyborze	6800	5500
Bluzki damskie z flanelki	1750	1450
Spódniczki damskie z szewiotu		2500
Chustki duże wełn. zimowe	7500	6000
„ „ jesienne	5750	4800
Garnitury męskie	24000	18000
kamgarnowe	45000	38000
Jesionki najnowszy fason	28000	22000
Palta męskie zim. na wacie	45000	35000
z futrzanem kołn. na jedwab. podszew.		65000
Spodnie streichgarnowe		6500
kamgarnowe		9500
Kamizelki na futrze	10500	12500

Suknie jedwabne	białe i kolorowe najnowsze fasony	22000	19500
Suknie wizytowe	z sukna gabardiny z kamgarnu	15500	18000

Dla dziewczynek		
suknie	3500	2500
paletka		7500
Dla chłopców		
garniturki	7000	6000
paletka	7500	5000

Za połowę ceny **reszłki** z flanelki, etaminy, batystu, szewiotu, garniturowe towary odpowiednie na podarunki.

PODARUNKI gwiazdkowe!!

poleca po nadzwyczaj **tanich cenach** i w eleganck. wykonaniu znany i dobrze opatrzony

Magazyn Ubiorów

K. Wihan

właśc.

Em. Szeffler

ul. Główna № 17.

Wielki wybór wykwintnych ubiorów damskich aksamitowych i trykotowych, jako też ubiorów męskich, damskich i dziecinnych najnowszych fasonów i najwykwintn. kroju.

Stałe ceny!

Sumienna obsługa! 466—3

Dr. med.

E. ŻELIGSONOWA

powróciła i przyjmuje od 11—3 Ul. 6 Sierpnia (Bened.) 1. Chor. kobiece, skórne i weneryczne (kob.)

Usuwanie włosów na twarzy elektrolizą.

Dr. med. A. Banasz

Moniuszki № 11.

przyjmuje od g. 5 do 7. **chirurgja i urologja.** Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. 787—8

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).

Przyjmuje od 9—2 i od 4 do 7. Dla pań od 4—5.

Zawadzka № 1.

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Godz. przyj. 10—12 i od 4—7 w

Piotrkowska 113.

Dr. med.

Wł. Polakowski

ginekolog-akuszer

powrócił i wznowił przyjęcia od 4—6 przy ul.

Al. Kościuszki 53 m. 1. 423-10

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lewkowicz

Konstantynowska 12.

od 9—1 i od 4— 8. Panie od 5—8 7076—2

Choroby skórne i weneryczne (dla kob.)

Dr. MARJA

Józefów-Lewinsonowa

Godz. przyj. od 5—7 pp. dla biednych od 3—4 pp.

Cegielniana 6.

WUZ 22|XI-21 024—5

Szybkie i tanie zdjęcia do paszportów

wykonywują zakłady fotograficzne „A. B. C.", ul. Przejazd № 1 i Kilińskiego № 135. 742—4

Na Gwiazdkę!

W mojej pierwszorzędnej pracowni okryć damskich, **Piotrkowska № 59,** I-sze piętro, front, odbywa się z okazji Świąt Bożego Narodzenia sprzedaż wszelkich — modeli po cenach umiarkowanych. —

M. GURT, Piotrkowska № 59, I piętro, front). 699—3

Swat-(ka)

zechce podać swój adres do admin. „Głosu Pol." dla „A. B. C." 56-1

Do

sprzedania

lampy elektryczne, szafy, 2 łóżka i maszyna do szycia Andrzeja 45 m. 7. 723—3

Ważne dla Pań!

„Kąpiele Centralne"

Zachodnia № 38.

Niniejszym się zawiadamia, że łaźnia I klasy czynna jest prócz piątków i sobót również **i we czwartki** przyczem **w czwartki od 8 rano do 3 pp. wyłącznie dla pań;** od 4 pp. do 9 wiecz dla panów.

Cena łaźni w czwartki 850 mk. 59—2

Szory czarne

komplet, blankowe parokonne do sprzedania. Cena przystępna Piotrkowska 18 firma „Praca"

Zaraz sprzedam

5 warsztatów kol. szerokich, Bemsztul i Silnik o 5 kon. wszystko w dobrym stanie. Oferty do „Głosu" pod „5 Warsztatów" 734—2

Ogłoszenia drobne

A! Na gwiazdkę! po cenach zniżonych w dużym wyborze meble, dywany Piotrkowska 116 I piętro front. 597—4

A! Meble: sypialnie, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje: Przeździecki, Piotrkowska 108. 521—7

Akuszerka Nowakowska, Dzielna № 34, przyjmuje od 9—1 i od 3—6.

Akuszerka H. Kozakiewicz Cegielniana № 8 Masaże. 60—0

Akuszerka Pipikowa ul. Piotrkowska 132 m. 14 dla pań przyjezdnych pokój. 318—10

Przyjmuję mereżki i ażurki. Piotrkowska 105, Łęcka. 470—10

Amator. Ładny lis 9-cio miesięczny okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u portjera w parku Helenów. 684—2

Desek stolarskich, klocców, szliprów sprzedam kilkanaście wagonów tanio Wiadomość Sienkiewicza 25 m. 4. 410—3

Fokowy szal długi, kołnierz mniejszy i palto eleganckie, prawie nowe zimowe sprzedam za bezcen Nowomiejska 5 prawa oficyna II piętro. 729—1

Meble do sprzedania: szafy, stół, krzesła, otomana, garderoba i kasetka Piotrkowska 111 w podwórzu III wejście. 629—3

Pies półroczny, czystej rasy „Doberman" bronzowy i pies łańcuchowy bardzo zły do sprzedania ul. Składowa № 26. 620—3

Pianino czarne, jak nowe, firmy zagranicznej 2 frezmaszyny, 2 benzolowe motory 6 i 18 konne, 1 ropowy motor 7 konny. Sprzedam tanio, Wólczańska 129, m. 17. 377—3

Pianino używane do sprzedania Krótka 9 m. 8 III piętro front. 721—3

Panna inteligentna, młoda poszukuje kondycji w domu inteligentnym. Oferty proszę składać do administr. „Głosu" sub. „Sfinks". 720—2

Student matematyki uniwers. Warsz. poszukuje lekcji. Specjalność: matematyka łącznie z geometrją analityczną i fizyką. Konstantynowska № 16, m. 7. 758—2

Sprzedam szafę o 3-ch drzwiach, wózek, kuchenne urządzenie, lustro i szafę małą. Krucza № 4 m. 12. 651—3

Sprzedaż bielizny trykotowej. Cena fabryczna. Pusta № 11, m. 1. 662-2

Sklep kolonjalny wraz z mieszkaniem do odstąpienia z powodu wyjazdu. Pańska 16. 92—2

Umeblowanego pokoju poszukuję od zaraz. Oferty sub. „H. B." 68-3

W zakładzie fotograficznym „Stella", Konstantynowska 3, wykonywa się 6 fotografji za 250 mk. 467—3

Zakład kąpielowy „Hygiea" Krucza 11 (Górny Rynek) Wanny i łaźnia czynne w piątek i soboty, a z powodu nadchodzących świąt również i w czwartek d. 22

Zakład reperacyjno-blacharski przyjmuje wszelkie roboty w zakresie blacharstwa wchodzące Ceny możliwie niskie ul. Piotrkowska 277 w podwórzu. 630-2

AMERPOL

Piotrkowska 56.

Okazja!!

Sprzedaje kompletne urządzenie restauracji

Weksel na sumę 75000 mk., płatny 24 grudnia 1921 r., wystawiony przez I. Kohna zamieszk. w Łodzi przy ul. Gdańskiej № 27 na zlecenie Haufmana i S-ki zaopatrzony żyrem M Sir został zagubiony. Przed nabyciem takowego, niniejszym ostrzegam H Gleichgewicht. 606-2

6 koszul męskich z gorsami pikowemi № 39, futro damskie krótkie, maszynę Singera — Wilsona sprzedam Al. 1-go Maja 34 Spławak 728-2

Z powodu likwidacji wielka wyprzedaż obuwia. Ceny zniżone. Piotrkowska 117. 738—2

Zdun przyjmuje wszelkie roboty w zakres zduństwa wchodzące. Nawrot № 19. 373—5

Zagubione dokumenty:

Baryga Władysław zagubił kartę bezterminowego urlopowania Białostockiego p. p. oraz paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 676—3

Erdberżanka Towa ucz. kl. V Żyd. gimnazjum zgubiła matrykułę. 48-1

Frankus Alfred zagubił odroczenie stawiennictwa, dowód osob., wyd. w Łodzi. 696—3

Frydrysiak Stanisław zgub. paszport niem. wyd. w Łodzi. 626—3

Fancarski Mojżesz zgub. dowód osobisty wyd. w Łodzi. 678—3

Freidenreich Fiszel zgubił dowód osobisty oraz metrykę urodzenia wyd. w Łodzi. 687—3

Gliksman Lajbusz zgub. kartę powołania rocz. 1902 wyd. w Łodzi. 78-3

Gajzler Natalja zgubił, paszport niemiecki. wyd. w Łodzi. 601—3

Hartenberger Arnold Herman zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 695 3

Jakubowicz Ryfka zgub. tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi. 640—2

Jadwiga Krupecka uczennica szkoły p. C. Waszczyńskiej zgubiła matrykułę. 731—1

Kronkap Chil zgubił kartę powołania rocznika 1894 wyd. w Łasku. 744—3

Lewy Anna Abramowicz zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi. 72-3

Knobloch Józef zgubił paszport rosyjski wyd. w Łodzi, bilet wojskowy rosyjski oraz kartę powołania r. 1893. 616—3

Motylski Adam zgub. dowód osobisty, wyd w Łodzi. 719—3

Rozental Lajbuś zgubił paszport niem. wydany w Łodzi, metrykę i paszport rosyjski z Kamińska i kartę powołania z 1894 727—3

Singer Chaim zgubił kartę odroczenia rocznika 1901 oraz metrykę urodzenia. 746—3

Wyjeżdżając

samochodem ciężarowym po zakup mąki w różne okolice, mogę rozwozić towary z Łodzi. Koszt przewozu przystępny. Zainteresowanych uprasza się zgłaszać do piekarni Konstantynowska 74. 725—2

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 650.—. Kwartalnie Mk 1950.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750.—. Kwartalnie 2250.— Zagranicą Mk. 1200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 40 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 15 mk. za wyraz, najmniej 150 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 10 mk. NADESŁANE: przed tekstem 120 mk., w tekście 150 mk., po tekście 75 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 65 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i ślubne po mk. 6000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 pre. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych o 25 pr. drożej. Za termin. druk ogłoszeń i oflar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Marceli Grzybowski. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86